Nr. 233. Czwartek, 10 Października 1895. Rok 85.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze. w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

*W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.*

**„NOWE MODY“**

*po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:*

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował oficyałów rachunkowych c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie: Franciszka Putschögla, Jakóba Hoffmanna i Władysława Neussera c. k. rewidentami rachunkowymi, a asystentów rachunkowych: Henryka Rzeplińskiego, Hipolita Skulskiego i Aleksandra Gnädingera c. k. oficyałami rachunkowymi przy tejże c. k. Dyrekcyi.

---

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) c. k. pocztmistrzów: w Łuce małej Edwardowi Kiernikowi c. k. ekspedyentowi pocztowemu z Wadowic górnych; w Słotwinie Maryanowi Knyblowi c. k. pocztmistrzowi ze Szczerca; w Szczercu Janowi Burzyńskiemu c. k. pocztmistrzowi ze Słotwiny; w Oleszycach ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Zaleskiemu; we Frysztaku ekspedytorowi pocztowemu Edwardowi Stapfowi; w Rakowicach przedmieściu Krakowskiem Bazylemu Jaworskiemu c. k. pocztmistrzowi z Waręża; w Założcach Tomaszowi Sanetrze c. k. pocztmistrzowi z Krasnego; w Chabówce Julianowi Breyerowi c. k. pocztmistrzowi ze Stróżego; w Stróżem Feliksowi Chobrzyńskiemu c. k. ekspedyentowi pocztowemu ze Wzdowa;

B) ekspedyentów pocztowych: w Gawłowie nowym ekspedytorce pocztowej Annie Kolesie; w Ihrowicy Michalinie Szałkiewicz; w Sławsku na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Józefowi Prochasce; w Izdebniku ekspedytorowi pocztowemu Marcinowi Pelzowi; w Cieniawie Maryi Bothe; w Matyjowcach na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Tomaszowi Glinieckiemu; w Markowcach na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Ignacemu Słończyńskiemu; w Łowczówku-Pleśna na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Antoniemu Tyczce; w Mikołajowie obok Bóbrki emerytowanemu nauczycielowi ludowemu Karolowi Lipańskiemu; w Kranej powiatu kałuskiego Antoninie Korol wdowie po drogomistrzu; w Stryszowie na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Antoniemu Korytowskiemu; w Szynwałdzie emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi Pawłowi Tesznarowi; w Nieznajowej Janowi Jamińskiemu; w Gelsendorfie-Komarowie emerytowanemu nauczycielowi ludowemu Franciszkowi Rarogiewiczowi; we Wzdowie Eugenii Scherschnik ekspedyentce pocztowej z Zawadki obok Smorzego; w Lubelli Ludwice Lisowskiej ekspedyentce pocztowej z Łosiacza; w Ponikwie Franciszce Marciszewskiej ekspedyentce pocztowej ze Skwarzawy; w Bednarowie na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Augustowi Dworskiemu; w Osielcu na dworcu kolejowym naczelnikowi stacyi Adolfowi Marosanyemu; w Byble ekspedytorce pocztowej Bronisławie Androletti;

C) c. k. stajniczej: w Żywcu Helenie Bośniackiej.

---

Dnia 5 października b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXI. zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 146. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 5 września b. r., w sprawie oclenia zamknięć flakonikowych.

Nr. 147. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwami handlu i sprawiedliwości z dnia 19 września 1895, co do używania pewnych farb anilinowych do farbowania towarów cukierniczych oraz sprzedaży bezbarwnych z samych siebie, jednakże sztucznie zabarwionych likierów.

Nr. 148. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i sprawiedliwości z dnia 23 września b. r., w sprawie czynienia bezwartościowemi marek stemplowych, naklejonych na tych dokumentach i pismach, które są deponowane stale w regestraturach i archiwach sądowych.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 9 października*

Jesteśmy obecnie świadkami tego ze wszech miar charakterystycznego objawu, że na oko przynajmniej europejskie sfery polityczne i dyplomatyczne o wiele więcej zajmują się wydarzeniami wojennemi, politycznemi komplikacyami lub rozruchami wewnętrznymi na dalekim Wschodzie, w rozmaitych okolicach Afryki, w małej Azyi lub w odległych koloniach, niż dzisiejszym stanem rzeczy w samej Europie i możliwemi jego zmianami. Podczas gdy tutaj, w Europie, każde państwo wszystkiemi siłami stara się wyrabiać w opinii publicznej przekonanie, że najgorętszem jego pragnieniem jest utrzymanie pokoju i zachowanie dzisiejszego stanu rzeczy, podczas gdy wiele państw, a przedewszystkiem państwa trójprzymierza czynią to z całą szczerością, inne zaś starają się do tej szczerości dostroić: cały prawie europejski świat polityczny chwyta skwapliwie najlżejsze nawet odgłosy burz, wstrząsających wnętrzem dalekich państw wschodnich, z niepokojem wytęża wzrok swój w tamtą stronę i wedle możności stara się brać udział w tej grze, często zakulisowej, usiłuje zapewnić dla siebie jej rezultat lub też otwarcie o prawa swe w tamtych okolicach walczy.

Kwestya armeńska n. p. zapanowała obecnie nad sytuacyą, a świat polityczny, chociaż wszystkich dokłada starań, ażeby ją załagodzić, i chociaż koniecznie usiłuje zapewnić siebie i innych, że kwestya ta nie grozi poważniejszemi zawikłaniami, zdaje się jednak nie być zupełnie wolnym od obaw w tym kierunku; już dzisiaj także nie brak prób, kogoby to można było uczynić odpowiedzialnym za drażnienie tej sprawy a według zasady: *is fecit cui prodest*, podejrzenia zwracają się głównie przeciw Anglii. — Anł

---

108)

**MARYAN GAWALEWICZ.**

# SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy)

Jędruś siedział z duszą na ramieniu, zgnębiony i zawstydzony jak student w obec profesora, któremu grozi wydalenie ze szkoły; nie miał w tej chwili wcale miny romantycznego bohatera, czerwienił się i zagryzał tylko usta, nie odpowiadając ani słowa.

— Wydały się twoje sprawki, paniczu! — mówił dalej baron — nie jesteś godzien nosić mego nazwiska!... hańbisz nasz ród i to w takiej chwili, w której rozstrzyga się los twojej siostry. Czy ty wiesz, że małżeństwo Niny z Kraenem mogłoby się rozchwiać, gdyby ta rzecz stała się głośną?... Kompromitujesz nas swojem postępowaniem!... Wychowałem sobie darmozjada, z którego żadnej nie mam pociechy, a teraz jeszcze taki skandal mi robisz!... Wstyd! hańba!... żebym ja się dopiero od obcych ludzi musiał dowiadywać! Już cię wzięli na języki, znają cię już. Jutro całe miasto o tobie mówić będzie!...

— Ja przecież, proszę papy, nikomu.... ja nikomu... nie opowiadałem o niczem.... — próbował się usprawiedliwiać — to już jeżeli kto, to chyba ona sama....

— Co za ona?... jaka ona?... — przerwał mu baron, nie rozumiejąc o kim mówi.

— No, ona.... ta.... Klocia.

— Co za Klocia?...

— Przecież ona ma imię Klotylda — objaśnił go naiwnie syn w przypuszczeniu, że ojciec uwiadomiony jest o całym jego stosunku z Draniecką.

Baron oczy wytrzeszczył; zmiarkował, że natrafia na ślad jakiejś tajemnicy, którą mu przypadek niespodzianie odsłaniał, ale w porę połapał się, że jeśli zręcznym fortelem nitki tej nie uchwyci, to do kłębka nie tak łatwo dojdzie.

— A dlaczegóżby ona sama to opowiadać miała? — spytał znowu badawczo, udając, że rozumie, o co chodzi.

— No, ja nie wiem, ja tylko tak przypuszczam, bo to waryatka.... Ona mi przecież ciągle groziła, że się przyzna ojcu i matce, bo dłużej nie wytrzyma.... Może i powiedziała, i chyba Draniecccy sami się wygadali, ale ja, jak papę szanuję, słowa jednego nie pisnąłem.

Odpowiedzi syna zaintrygowały jeszcze bardziej barona.

Co tu mieli Draniecccy wspólnego ze sprawą zaciągniętych długów?... co znaczyła Klocia w tem wszystkiem?... dlaczego te pogróżki?...

Postanowił jednak nie zdradzić się przed czasem ze swoją nieświadomością i skorzystać z sytuacyi wybadania syna.

— Ty bywasz u Dranieckich? — zagadnął go z nienacka.

— Byłem wszystkiego parę razy, choć mnie ciągnęli, bo daję papie słowo honoru, że w tej całej sprawie, to co do mnie.... Ja papie wszystko to opowiem szczegółowo od samego początku, bo skoro już tak się źle stało, to przynajmniej niech papa wie całą prawdę.... Ja.... ja nie przeczę, że byłem nierozważny, ale to się młodym ludziom przecież zdarza, ale czy ja wiedziałem, że to aż tak daleko zajdzie?... Zresztą, daję papie najświętsze słowo honoru, że ona więcej za mną latała, niżeli ja za nią. Ja mam wszystkie jej listy.... ja papie je pokażę.... papa osądzi, kto tu więcej winien ... Z początku to ja myślałem, jak to zwykle, że to ot, będzie sobie coś takiego *pour passer le temps*, dla zabawki, ale potem, jak się zmiarkowałem, i Gajczycki mnie zaczął przestrzegać: „Jędruś, daj pokój, z pannami nie zaczynaj!“... no i tam dalej, to chciałem zerwać, ale mi spokoju nie dawała, pisała list za listem, czatowała na mnie na ulicy i.... i cóż ja miałem zrobić?... Mnie jej potem i żal było, i trochę wstyd, bo przecież Gajczycki mi mówił, że jako człowiek honoru.... a znowu przecież, żeby aż do mezaliansu, to niech Bóg broni!... Tymczasem wszystko się tak jakoś zrobiło, że teraz już zapóźno, i czy ja wiem, co będzie!...

Mówił to, jąkając się, z przymusem, niejasno, przerywając zdania i wikłając się w tem naiwnem wyznaniu, z którego ojciec jednak domyślić się już mógł najgłówniejszej rzeczy, chociaż uwierzyć jej jeszcze nie chciał.

Gniew go unosił, wpadł w pasyę na samo przypuszczenie, że domysły jego mogłyby się okazać faktyczną prawdą; zaciskał zęby i hamując jeszcze wybuch wściekłości i oburzenia, naglił syna słowami:

— No, i co dalej?... co dalej?... a co potem?...

Jędruś, jak na spowiedzi, przyznawał się do wszystkiego, robiąc jedynie zastrzeżenie co do swej winy, którą w większej części próbował zwalić na wspólniczkę tej „awantury“.

Świadczył się raz po raz przyjacielem Gajczyckim, powtarzał słowo honoru, że tego stosunku nie chciał doprowadzić aż tak daleko, ale że „wpadł“ i teraz jest związany następstwami, wobec których etc. etc.

Baron miał dość tego; wiedział już wszystko i nie rozbrajała go wcale skruszona mina syna, ani szczerość jego wyznania, ani żadne względy; czuł tylko, że spadła na niego niespodzianka, jakiej nigdy nie mógł nawet przypuszczać i że ma przed sobą winowajcę, który na najsroższy gniew jego zasłużył.

Nie oburzało się w nim jednak uczucie ojcowskie wobec błędu syna, ale samolubstwo człowieka, którego lekkomyślność i nierozwaga młodzieńcza narażała na kłopotliwą, a w swych dalszych następstwach nieobliczoną kolizyę.

Zabrakło mu wyrozumiałej cierpliwości ojca w takiej chwili i rozsądnego panowania nad sobą, aby naprawić złe, które syn spełnił; dał się unieść gniewowi i w napadzie szalonej pasyi, sięgnął szybko, machinalnie ręką po rewolwer w otwartej szufladzie, skierował go przeciw Jędrusiowi i pociągnął za cyngiel.

W pokoju rozległ się huk wystrzału...

(Ciąg dalszy nastąpi).

glia jest jednak interesowaną nie tylko w sprawie armeńskiej Podczas gdy w tej sprawie chodzić jej może głównie o to chyba, aby zatrudniwszy nią Europę, mogła przez to samo uwagę Europy odwrócić od kwestyi egipskiej i innych drażliwych dla siebie kwestyj,— na dalekim natomiast Wschodzie idzie jej wprost już o życie, o utrzymanie Indyj wschodnich oraz rozgałęzionych tam dotychczas stosunków handlowych. Stało się zaś w skutek nie dość zręcznej i przewidującej polityki poprzedniego gabinetu angielskiego w sprawie chińsko-japońskiej, że Anglia nie zyskała na znaczeniu w Japonii a straciła w Chinach; co gorsza pozwoliła, że Chiny dostały się zwolna pod wyłączny prawie moralny i materyalny wpływ Rossyi. Trzeba było zatem to naprawić, i lord Salisbury, który w dziedzinie polityki zagranicznej okazuje od pierwszej chwili objęcia rządów niesłychaną ruchliwość oraz wielką energię, skorzystał ze znanych rozruchów w Chinach, aby postawić Chinom groźne ultimatum: albo, albo. Chiny, które zaczęły już lekceważyć Anglię, przelękły się potężnej eskadry angielskiej, gdy ujrzały ją na wodach swej rzeki Jangtse-Kiang, gospodarującą po niej jak we własnym kraju, — i ustąpiły. Czy uczyniły to szczerze, czy też odegrały tylko jedną z licznych komedyj politycznych — to się dopiero okaże. W Londynie panuje jednak z powodu tej zmiany polityki angielskiej na Wschodzie, żywe a ze stanowiska angielskiego zupełnie zrozumiałe zadowolenie, chociaż równocześnie energiczna ta polityka zagraniczna nowego gabinetu ściągnęła na Anglię w innej stronie, mianowicie na wybrzeżach afrykańskiej krainy złota, groźbę wojny z Aszantami.

Lecz nie tylko Anglia nasłuchuje ech z dalekich lądów innych części świata. Francya znajduje się obecnie także w stanie gorączki z powodu niepewności o losy wyprawy madagaskarskiej; — z Massawy zalatują do Rzymu pogłoski o zbrojeniu się i o ruchach wojskowych rasa Mangaszy oraz negusa Menelika, tych przeciwników Włochów w Abisynii, Belgia ma nieustanne kłopoty z państwem Kongo, Portugalii grożą rozruchy i rewolucya w jej indyjskich posiadłościach a dla Hiszpanii przedmiotem ciężkich trosk i kłopotów jest ciągle — Kuba. Tak, przeważna część Europy żyje troską o swą politykę w odległych, zamorskich posiadłościach i krajach, zajmuje się sprawami prawdziwie egzotycznemi.

## Konferencya zjednoczonej lewicy niemieckiej.

W poniedziałek dnia 7 b. m. odbyła się w Wiedniu konferencya klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej. O konferencyi tej ogłaszają dzienniki wiedeńskie następujący komunikat:

„Członkowie klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej zebrali się w d. 7 b. m. licznie w skutek zaproszenia prezydyum klubu. Przewodniczący hr. Kuenburg powitał ich i oświadczył, że powodem zwołania klubu przed rozpoczęciem posiedzeń Rady państwa, jest rozwój położenia politycznego, w szczególności przez to, że nowy gabinet objął urzędowanie. W takiej chwili uważa przewodniczący za swój obowiązek dać każdemu z członków klubu możność wypowiedzenia w kole przyjaciół politycznych swoich zapatrywań na sytuacyę polityczną i na stanowisko, jakie jego stronnictwo ma zająć w najbliższym czasie. Prezydyum klubu życzy sobie już teraz wejść w porozumienie z członkami i zapewnić się co do zgody członków stronnictwa z jego zapatrywaniami.

„Następnie przewodniczący przedstawia wyczerpująco wypadki polityczne od chwili odroczenia sesyi Rady państwa. Porusza sprawę złożenia mandatów przez niektórych członków stronnictwa i zaznacza, że przeciwnicy nadali temu faktowi znaczenie, nieodpowiadające wcale rzeczywistemu stanowi rzeczy. Mowca omawia także wiedeńskie wybory do rady miejskiej. Rezultat ich jest niewątpliwem zwycięstwem prądu klerykalnego i antysemickiego. Zwycięstwo reakcyonistów zostało odniesione niestety przy pomocy wiedeńskiej partyi narodowo-niemieckiej. Ten tak pożałowania godny wynik wiedeńskich wyborów do rady miejskiej nie powinien jednak odbierać stronnictwu otuchy, jak również liczne nienawistne, często niegodne zaczepki, przeciw stronnictwu wymierzane. Partya liberalno-niemiecka w Izbie i poza nią musi raczej niewzruszenie obstawać przy idei niemieckiej i przy postępie a tem gorliwiej i ofiarniej bronić wielkich zasad, które są warunkami żywotnymi dla Niemców w Austryi.

„W interesie Niemców w Austryi jak też i w interesie państwa, ma lewica niemiecka, przedstawiająca najważniejszy w Austryi związek ludzi przekonań wolnomyślno-niemieckich, za główne zadanie występować z całą stanowczością za utrzymaniem i wzmocnieniem ducha niemieckiego w ludności, za wielkiemi zasadami współczesnego postępu na polu kultury, za wolną szkołą i za duchowym i ekonomicznym postępem ludu we wszystkich kierunkach.

„Jakkolwiek liczba nieprzyjaciół mnoży się, ma zjednoczona lewica niemiecka obowiązek stanowczo i bezwzględnie odpierać wszelkie zamachy przeciw narodowym, wolnomyślnym i kulturnym interesom Niemców austryackich, jak niemniej wszelkie podkopywanie ustawami zasadniczemi zagwarantowanej równości wszystkich obywateli państwa wobec prawa. Niezwruszenie i z całem poświęceniem będzie partya broniła swoich narodowych, prawno-państwowych i wolnomyślnych zasad. Pod żadnym warunkiem nie zamyka się ona przed wielkim duchowym ruchem teraźniejszości przed wymaganiami czasu. Jak już wielokrotnie partya wyrażała, będzie ona stanowczo pracowała nad rozszerzeniem politycznego prawa wyborczego na wykluczone dotąd od tego prawa klasy ludu i będzie to czynić wolna od małodusznego strzeżenia jednostronnego stanowiska partyi, lecz także dbać będzie o nieukrócenie uprawnionych interesów dotychczasowych klas wyborczych. Jak dotąd, tak i nadal występować ona będzie za odpowiedniemi duchowi czasu reformami socyalno-politycznemi. Jak dotąd, mieć ona będzie sumiennie na oku przy każdej sposobności wzmocnienie i dobro mieszczanina i chłopa, dobro przemysłowej i rolniczej pracy, a ściśle unikać będzie tego, aby przez niedające się osiągnąć przyrzeczenia nie wywoływać złudzeń w tych pod względem narodowym i socyalnym tak ważnych klasach społeczeństwa. Byłoby pożądanem, aby partya w swoich usiłowaniach znalazła poparcie także z innych stron Izby. Lecz najlepszą rękojmię dla osiągnięcia swych celów widzi ona we własnej sile, w zupełnej jedności i w możliwie największej dzielności partyi. Wszelka próba rozbicia zjednoczonej lewicy niemieckiej musi być przeto odpartą.

„Nowy Rząd powstał bez współudziału stronnictw Izby poselskiej, a więc także bez wpływu zjednoczonej lewicy niemieckiej. Lewica posiada zupełną swobodę akcyi i jest przeto w możności zarządzenia Rządu badać bez wszelkich uprzedzeń. Swoje postępowanie względem Rządu zastosuje ona do stanowiska gabinetu wobec narodowych i politycznych dóbr, których zjednoczona lewica broni, to jest zastosuje je jedynie do czynów Rządu.

„Po tych wnioskach i wywodach przewodniczącego odbyła się żywa dyskusya, w której brało udział wielu członków licznego zgromadzenia, a przytem niektórzy mowcy przedstawiali usposobienie, panujące wśród ich wyborców. Po zamknięciu dyskusyi, klub w głosowaniu jednomyślnie zgodził się na zapatrywania przewodniczącego i na tem posiedzenie zamknięto".

## Akcya dyplomatyczna w Konstantynopolu.

Dyplomacya w stolicy tureckiej rozwija w obec ostatnich krwawych wypadków ruchliwą działalność. Kwestya reform armeńskich, około której obracały się dotychczas rokowania między Portą a reprezentantami mocarstw, zeszła chwilowo na dalszy plan, bo obecnie chodzi przedewszystkiem o przywrócenie normalnych stosunków w Konstantynopolu i o zapobieżenie na przyszłość powtarzaniu się tego rodzaju zaburzeń ulicznych i rozlewu krwi, których widownią w ostatnich dniach była stolica Turcyi, a które rozniecić mogą groźne zawikłania i wywołać ciężkie przesilenia i katastrofy.

Z powodu, że zaniepokojenie trwa ciągle jeszcze, a fanatyzm muzułmanów zagraża już nietylko samym Armeńczykom, lecz także innym chrześcianom i poddanym obcych państw, postanowili ambasadorowie mocarstw — jak już wiadomo z depeszy — przedsięwziąć zbiorowo kroki do nowych ministrów, w celu usilnego zalecenia Porcie, aby poczyniła energiczne zarządzenia w interesie szybkiego przywrócenia spokoju.

Wedle *Polit. Correspondenz* treść tego przedstawienia jest następująca: „Dziekan ambasadorów i jego koledzy otrzymali w części od naocznych świadków wiarogodne wiadomości o zajściach w Stambule. Wynika z nich: 1. iż osoby prywatne biły i zabijały więźniów prowadzonych przez agentów policyjnych, którzy temu postępowaniu się nie opierali; 2. że osoby prywatne atakowały ludzi zupełnie spokojnych; 3. że ranni więźniowie byli z zimną krwią zabijani na dziedzińcach stacyj policyjnych i w więzieniach. Ambasadorowie obawiając się, iż dalsze trwanie podobnych ekscesów mogłoby zagrozić publicznemu bezpieczeństwu i powierzonym ich pieczy interesom, zniewoleni są zwrócić z całym naciskiem uwagę cesarskiego rządu na te stosunki i w obec tego, iż wyłącznie do władz należy stłumianie niepokojów, doradzać, aby osobom prywatnym zabroniono mieszania się przy stłumianiu zaburzeń i udziału w gromadnych ekscesach i aby poczyniono konieczne zarządzenia w celu możliwie najrychlejszego przywrócenia porządku i zapobieżenia rozlewowi krwi".

Rząd turecki przyrzekł, że dołoży starań, aby umysły uspokoić i z pomocą najsurowszych środków zapobiedz powtórzeniu się krwawych zaburzeń. Dla wzmocnienia policyi, która się w wielu razach okazała zbyt słabą do stłumienia wybryków ludności, ściągnięto znaczne oddziały wojska.

Z dobrze poinformowanej strony donoszą, że głównym motywem dla ambasadorów wysłania noty do Porty była okoliczność, iż prześladowanie i znęcanie się nad więźniami trwa dalej. Okręty ambasadorów stoją na kotwicach przed Galatą i są gotowe do ewentualnej ochrony obcych poddanych.

Sprawa zaburzeń weszła tedy na pole dyplomatyczne, a ambasadorowie jak zaznacza korespondent *Politische Correspondenz* od swoich żądań nie odstąpią i dopóty nie przestaną wywierać nacisku na Portę, aż nie otrzymają dostatecznych rękojmi, że Porta na seryo przystąpi do reform poważnych i trwałych, mogących uspokoić wzburzoną opinię i zasłonić kraj przed zaburzeniami i krwawymi rozruchami.

## Zaburzenia w Konstantynopolu.

Mnóstwo depesz, jakie nadchodzą z Konstantynopola nie dają dokładnego i autentycznego obrazu krwawych zajść i nawet trudno orzec, kto więcej zawinił, czy Armeńczycy, wywołując manifestacyę, czy też policya i żandarmerya turecka, występując z całą brutalnością i prowokując krwawe sceny. Faktem jest, że Armeńczyków nie oszczędzano, że pospólstwo tureckie zabijało ich i pastwiło się nad nimi w sposób nieludzki. Według depesz z dnia przedwczorajszego rozruchy jeszcze nie ustały, w Perze ponowiły się gwałty, a w Rodosto wymordowano znaczną liczbę Armeńczyków.

W niedzielę dnia 6 b. m. zaszły ekscesa na Pera, a to z powodu urzędowego wystąpienia tamtejszej policyi. Zajścia te nie miały wprawdzie krwawego przebiegu, lecz na nowo wywołały objawy powszechnie panującego głębokiego rozdrażnienia. Trwające ciągle zaniepokojenie uwidocznia się także i w tem, iż pomimo wszelkich starań, nie udało się dotąd nakłonić chroniących się w kościołach do powrotu do mieszkań. Armeńczycy, którzy się schronili do ogrodu ambasady angielskiej, zostali stamtąd wyprowadzeni przez radę kościelną. Zdarzyło się także kilka wypadków zelżenia chrześcian innych obrządków i gwałtownego obejścia się z nimi.

Z powodu ostatnich krwawych zajść warto przypomnieć, że miały one już słaby prolog przed kilkoma laty. Było to w d. 27 lipca 1890 r. Wówczas podczas nabożeństwa w tej samej katedrze armeńskiej w Kumkapu

---

1)

# CZARODZIEJKA.

### Nowela

### I.

Mrok zaczynał zapadać, oblekając tajemniczym cieniem wszystko w około, gdy młoda dziewczyna ukazała się na rogu jednej z małych uliczek miasta Rotterdam. prowadzących od portu. Szła krokiem lekkim i spokojnym, wyprostowana, trzymając w ręku mały skórzany kuferek, który zamiast co by jej miał ciężyć, zdawał się dodawać jeszcze wdzięku jej krokom. Po krótkiej chwili wahania, zatrzymała się przed jednym z dwupiętrowych domów, zbudowanym z cegły, jak wszystkie prawie domy w Holandyi, ale odznaczającym się swoją architekturą pochodzącą z siedmnastego wieku, trzema kamiennymi schodami, stanowiącymi wejście do bramy i żelazną rampą, biegnącą wzdłuż tych schodów. Kamienne stopnie wyżłobione po środku, żelazne oparcie błyszczące, a miejscami nawet wytarte, dowodziły więcej niż styl budowy, starożytności tego domu i świadczyły o wielkiej liczbie osób, która od niepamiętnych czasów dom ten nawiedzała.

Tutaj, jak świadczył napis na domu, mieszkał Wilhelm Krauss, najznakomitszy lutnista w Holandyi. Przeczytawszy raz po raz ten napis, młoda dziewczyna podniosła młotek wiszący u bramy, który spadając, wydał odgłos donośny i przeciągły. Po jakiejś chwili, krok ciężki i przygłuszony dał się słyszeć wewnątrz domu, potem drzwi się otwarły i młoda podróżna znalazła się wobec służącej około czterdziestoletniej, ociężałej z powodu otyłości, z mocno czerwoną twarzą, szaremi oczyma i rudymi włosami.

— Aha, tak! rzekła otyła służąca, przypatrzywszy się uważnie młodej dziewczynie, jesteś pani panną Liną, siostrzenicą p. Krauss. Potem usuwając się, żeby jej zrobić miejsce:

— Wejdź, panienko, rzekła, wejdź, w każdym razie.

Taki rodzaj zaproszenia nie był wcale gościnny ani zachęcający, to też młoda dziewczyna wydawała się zmieszana i zakłopotana.

— Wejdź że, panienko, rzekła znowu służąca, pan jest w domu, i w każdym razie będzie mu miło panienkę zobaczyć.

Młoda dziewczyna zadrżała usłyszawszy po raz drugi te zagadkowe słowa. Rysy jej, na których przed chwilą jaśniała radość i wyraz dziecięcej swobody, zasnuły się smutkiem i ze ściśniętem sercem poszła za rudą służącą do wnętrza domu.

Ta ostatnia zaprowadziła ją do pokoju, którego ściany pokryte były niezliczoną ilością skrzypiec, basów i wiolonczeli: była to pracownia Wilhelma Kraussa. Sławny lutnista pracował tutaj właśnie, pochylony nad robotą, przy świetle lampy, która w całej pełni oświecała twarz jego, uwydatniając każdą zmarszczkę na starem obliczu. Trzymał w ręku skrzypce i przypatrywał się instrumentowi z tak głęboką uwagą, że można było myśleć, że spi lub nie żyje; ale głęboka bruzda, która od czasu do czasu marszczyła mu czoło i błysk oczu z pod przymkniętych powiek, świadczyły że nieruchomość pozorna starca wypływała z silnego naprężenia umysłu skupionego na jeden przedmiot.

Obie kobiety zbliżyły się do niego, ale on wcale uwagi na nie nie zwracał, nie słysząc, że nadeszły; Lina rzuciła na służącą wzrok pełen niepokoju i zadziwienia.

— Nie trzeba się dziwić, ani martwić, panienko — rzekła służąca — odpowiadając na nieme pytanie. Skoro on zacznie opatrywać swoje kawałki drzewa, piorun może uderzyć tuż obok niego, a on się nie spostrzeże.

Potem, dotknąwszy ramienia lutnisty, który rzucił się gwałtownie, jak obudzony ze snu i obrócił się:

— Proszę pana — rzekła — oto panna Lina przyjechała, pańska siostrzenica.

Lutnista patrzył przez chwilę na młodą dziewczynę, nie odpowiadając, jakby umysł jego czem innem zajęty, nie był w stanie pojąć od razu, potem wstał i całując ją w czoło:

— Witam cię, moje dziecko — rzekł:

I prawie natychmiast dodał:

— A więc twój wuj, Milner, pojechał do Nowego Jorku?

— Tak, pojechał odebrać niewielki spadek, który mu się należy, jak ci to, mój wuju, donosiłam w liście.

— Tak, tak, list bardzo ładny i pismo piękne.

— Ależ to ja przecie prowadziłam książki rachunkowe wuja Milnera — rzekła Lina.

— Ty? — zawołał pan Krauss — wydajesz mi się bardzo młodą, żeby się oddawać tak poważnemu zajęciu.

— Mam lat siedmnaście; ale wuj Milner utrzymywał, że posiadam daleko więcej powagi niż inne dziewczęta w moim wieku.

Wilhelm Krauss uśmiechnął się na te słowa, ale przypatrując się baczniej młodej dziewczynie, był bliskim podzielać zdanie kuzyna Milnera.

Co na pierwszy rzut oka przebijało się w świeżej i ładnej twarzyczce Liny, to natura spokojna, pełna zastanowienia, energiczna i słodka, umysł pełen zdrowego rozsądku i prawe serce. Piękne jej czoło harmonijnie okolone puklami jasnych włosów, wielkie oczy barwy nieba, przyćmione czarnemi prawie rzęsami, stanowiły prawie nieprzezwyciężony urok. Jaśniała cała moralnym jakby blaskiem, który posiadają dusze wybrane, użyczając czołu aureoli świętości.

— Biedne dziecko! — rzekł pan Krauss, przejęty nagłą sympatyą dla ślicznej dziewczyny — z radością przygarnę ciebie w moim domu, według życzenia twego wuja Milnera, ale dom ten stał się bardzo smutny od śmierci mojej drogiej żony, nudy tylko ciebie tutaj czekają, a w twoim wieku....

— Nudy? — przerwała Lina ze swobodnym uśmiechem — ach! nie obawiaj się, wuju, bo ja nie nudzę się nigdy i pewna jestem, że mi tu będzie tak samo przyjemnie, jak u wuja Milnera.

— Daj Boże! Ale ty odbyłaś długą i męczącą podróż; idź co zjeść i połóż się potem spać. Karlota zaprowadzi cię do twego pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wszedł na ambonę młody Armeńczyk i wezwał obecnych, aby udali się z petycyą do pałacu W. Porty. Kapłan Sukias usiłował ściągnąć go z ambony, ale lud nie zezwolił na to. Tłum wyruszył teraz do rezydencyi patryarchy ówczesnego Archikiana i zażądał, aby go prowadził do W. Porty. Niebawem zjawiła się policya i zagrodziła drogę demonstrantom, a gdy ci stawili opór, padły strzały i kilku Armeńczyków zginęło. Na tem się jednak wtedy wszystko skończyło.

## Ze wschodu Azyi.

Zapatrywania Chińczyków oraz stosunki, panujące obecnie w Chinach maluje dokładnie rozmowa, jaką miał korespondent *Timesa* z pewnym wysokim urzędnikiem chińskim. Dostojnik ten oświadczył korespondentowi *Timesa*: Powiadacie nam, że jesteśmy nad brzegiem upadku i że tylko wielkie reformy mogą nas jeszcze uratować, ale bez tych reform jesteście gotowi zarzucić nas milionami? — Tak więc gotowość Europejczyków do udzielenia Chinom pożyczek umacnia Chińczyków w przeświadczeniu, że są najdoskonalszem państwem na świecie. Przyznają oni wprawdzie, że ich armia i flota została haniebnie pobitą, ale cóż z tego? Czyż nie wydarzyło się to także innym narodom, a wszakże żyją dotychczas? Zresztą z jakich powodów zostali Chińczycy pobici? Na pytanie to odpowiada cesarski edykt, oznajmiając, że przyczyną klęski jest elementarny wypadek: Oto „wielka powódź zniszczyła wszystkie fortece nad chińskiem wybrzeżem“. Pewien zaś „uczony“ chiński generał upatruje przyczynę klęski w tem, że dawną narodową broń wojenną zamieniono na nieużyteczną broń europejską. Zdanie to trafiło widocznie najbardziej do przekonania ludności chińskiej, gdyż kowale przerabiają podobno najnowszej konstrukcyi karabiny na narodowo-chińskie pukawki z lontem, a młodzież pekińska ćwiczy się w strzelaniu z łuków. — Bardzo charakterystycznym dla stanu psychicznego w Chinach jest wspomniany edykt cesarski, motywujący zawarcie pokoju. Syn nieba oświadcza w nim, że nieszczęście spowodowała częściowo zdrada generałów, częściowo owa „katastrofa elementarna,“ i że wojny nie chce dalej prowadzić jedynie z powodu pietyzmu dla swej matki, cesarzowej regentki. Dostojna ta dama musiałaby bowiem opuścić Pekin i narazić się na nieprzyjemności podróży — zawiera więc cesarz pokój, aby temu zapobiedz. Sytuacyą obecną w Chinach można scharakteryzować w kilku słowach: Straszna nauka nie pozostawiła po sobie żadnego wrażenia, grzmot dział japońskich zbudził na chwilę olbrzyma, atoli znużenie jego jest teraz jeszcze większe, niżli było dawniej. Dowcipnie to położenie przedstawił pewien Francuz, oświadczając: Przed wojną spały Chiny na jedno ucho, po wojnie na obydwa.

Nowojorski *Herald* ogłasza znowu ciekawą rozmowę z japońskim posłem w Londynie. Miał on powiedzieć pomiędzy innemi co następuje: Komentarze, jakie prasa czyni z powodu naszego ociągania się z ewakuacyą półwyspu Liaotung, opierają się na fałszywych podstawach. My oczekujemy jedynie na sumy, przyznane nam traktatem w Simonoseki. Skoro nam Chiny wręczą te sumy, wojsko ustąpi natychmiast z rzeczonego półwyspu. Nie sądzę też, aby Rossya żądała ewakuacyi Liaotungu zanim to nastąpi; przeciwnie mniemam, że wywrze ona w Pekinie nacisk, aby Chiny zapłaciły nam odszkodowanie wojenne. Co się tyczy wiadomości o ustąpieniu portu Artura na rzecz Rossyi, to poseł japoński nie wierzy temu. Japonia była zniewoloną zrzec się portu Artura, ponieważ mówiono, że zajęcie tego portu szkodziłoby handlowi na Wschodzie Gdyby zaś ustąpienie portu Artura na rzecz Rossyi miało być faktem, to sytuacya na Korei byłaby bardzo groźną. Poseł japoński zaprzecza, jakoby powiększanie marynarki japońskiej było groźbą dla Rossyi. Inaczej jednak zbrojenie się Japonii tłómaczy sobie ks. Meszczerski; woła on w *Graždaninie*: „Teraz lub nigdy, oto hasło na wschodzie azyatyckim i hasło złowrogie. Żadne pieniężne transakcye nasze z Chinami nie mogą dać w Azyi tego, co może jedynie zapewnić siła wojskowa. Wzmacniać się tam — mało to znaczy; nie wzmacniać się wcale — to nic; to to samo, co iść tam na stracenie. Całem zadaniem chwili jest posiąść tam ogromne siły i nie skąpić wcale funduszów na stworzenie ogromnych sił“.

*Frankfurter Ztg.* znowu utrzymując, że odstąpienie Rossyi portu Artura ze strony Chin, będzie jedną z gwarancyj nowej pożyczki chińsko-rossyjskiej, pisze: „Kilka tysięcy Japończyków opuściło w ciągu lata port Artura udając się do Japonii. O zupełnej jednak ewakuacyi półwyspu Liaotung nikt w Japonii nie myśli na seryo. Wszystko przeciwnie zdaje się wskazywać, że Japończycy pragną się bądź co bądź utrzymać na zajętem terytoryum. Port Artura, który i poprzednio był silnie ufortyfikowany, zmienia się obecnie w fortecę pierwszej klasy. W fortecy tej skoncentrowano bardzo znaczną załogę i zgromadzono wiele amunicyi, oraz prowiantów. Wejście do portu bronione jest siecią min, które mogą być wprowadzone w działanie w każdej chwili. Wreszcie w porcie stoi silna eskadra torpedowców i kanonierek.

*Nordd. Allg. Ztg.* uważa sytuacyę na Wschodzie azyatyckim jako bardzo niepokojącą. „W ciągu ostatnich dni — powiada gazeta — z różnych punktów Azyi wschodniej nadszedł cały szereg wiadomości, które, oddzielnie wzięte, nie robią może piorunującego wrażenia, w całości jednak dają przedsmak tego, jakoby w tym odległym zakątku świata miało nastąpić w niedalekiej już przyszłości nader poważne przesilenie“. Organ niemiecki zwraca szczególną uwagę na ruchy eskadry angielskiej na wodach chińskich, a — jak wiadomo — znajdują się tam i krzyżowce niemieckie.

# KRONIKA

*Lwów, 9 października.*

— **JE. Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni**, w przejeździe ze Lwowa do Wiednia przybył do Krakowa w poniedziałek wieczorem. Na wyraźne życzenie P. Ministra Prezydenta — jak zaznacza *Czas* — nie było na dworcu projektowanego uroczystego pożegnania przez naczelników władz i instytucyj publicznych. Na dworzec przybyła tylko generalicya, gremium urzędników starostwa z p. delegatem Laskowskim, p. dyrektor Korotkiewicz, prezes Izby handlowej p. Baranowski, oraz posłowie sejmowi z Krakowa prof. dr. Jordan, dyrektor Rotter i dr. Weigel.

Po wyjściu z wagonu i przywitaniu się z obecnymi, udał się JE. hr. Badeni do salonu dworskiego, gdzie oczekiwała zebrana generalicya. Tu przemówił pierwszy komendant twierdzy JE. fmp. bar. Waldstätten, następnie JE. fmp. bar. Stankovics, pierwszy imieniem garnizonu krakowskiego, drugi imieniem I korpusu. Obaj wyrazili imieniem wojskowości gorące życzenia z powodu zaszczytnej nominacyi, jaka spotkała JE. hr. Badeniego, dziękując mu zarazem za opiekę i życzliwość, jakiej armia od niego zawsze doznawała. Pan Prezydent Ministrów podziękował serdecznie za złożone życzenia i zaznaczył, że na stanowisku szefa rządu krajowego miał sposobność przekonać się, iż życzenia i żądania armii były zawsze słuszne i usprawiedliwione, o tyle też łatwiej przychodziło je uwzględniać, a to tem więcej, że leżały zawsze w interesie Państwa.

Po tem powitaniu ze strony wojskowości, poprosił hr. Badeni do siebie reprezentacyę Izby handlowej, złożoną z pp. prezesa Baranowskiego i szefa biura dr. Weigla, poczem rozmawiał jeszcze z niektóremi osobami. O godzinie 10 odjechał JE. hr. Badeni pociągiem kuryerskim do Wiednia

— **Z przyjęć pożegnalnych** u JE. Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego podaliśmy w swoim czasie obszerne sprawozdanie, w którem o ile to możliwem było zaznaczyliśmy wszystkie główniejsze momenta. Dzisiaj jesteśmy proszeni przez Izbę handlową i przemysłową, o doniesienie uzupełniające co do przyjęcia przez JE. Pana Prezydenta Ministrów Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej do której przyłączyły się deputacye Izb krakowskiej i brodzkiej. Pierwsza reprezentowana przez swego wiceprezydenta p. Mendelsburga i p. Schanzera, druga przez sekretarza Izby p. Herzberga-Fränkla i dwóch członków. Wiceprezydent Izby lwowskiej p. Jakób Piepes w przemówieniu swem zapewnił, że Izby handlowe i przemysłowe w niezatartej i niewygasłej zachowają pamięci wszystko, co Jego Ekscelencya dla przemysłu i handlu naszego kraju uczynił, przejęte wdzięcznością za łaskawą opiekę, jaką Jego Ekscelencya Izby handlowe i ich sprawy otaczał.

Prosimy Cię Ekscelencyo — zakończył mowca — o dalszą dla spraw naszych łaskawą opiekę i obronę i przyjm zapewnienie, że nierozłączone od wdzięcznej pamięci Twych czynów pozostaną u nas na zawsze szczera i głęboka miłość i cześć dla Twej dostojnej osoby!

JE. Pan Prezydent Ministrów w odpowiedzi stwierdził, że Izby galicyjskie sprawują swe zadanie gorliwie i podniósł, że panuje u nich zgoda pomiędzy handlem i przemysłem, że nie ma w nich waśni narodowych i wyznaniowych, tak, że rzeczywiście innym Izbom za wzór służyć mogą. Co do przyszłości wyraził Jego Ekscelencya życzenie, żeby stosunki te pozostały niezmienione i zapewnił deputacyę, że jakkolwiek ma obecnie zadanie stać na straży interesów Państwa całego, to z całą gotowością i ochotą udzieli Izbom swojej opieki i pomocy — ilekrotnie uznają za potrzebne się do niej odwołać.

— **Adres pożegnalny.** Ks. biskup Ignacy Łobos wraz z kapitułą tarnowską przesłał do JE. P. Prezydenta Ministrów K. hr. Badeniego następujący adres pożegnalny:

Ekscelencyo! Najdostojniejszy Panie Hrabio! Uniżenie podpisany Biskup z obowiązku wdzięczności niewygasłej za liczne dobrodziejstwa, które pod rządami Waszej Ekscelencyi spłynęły na niego i na dyecezyę tarnowską, w myśli staje z gronem Kapituły swojej przed Waszą Ekscelencyą na pożegnanie. Jakkolwiek radujemy się z powołania Waszej Ekscelencyi na najcelniejszego Doradcę Korony, jednak trudno się odjąć żalowi, że oddala się od nas wielki Opiekun tej prowincyi i naszych spraw kościelnych. Żałość nasza znajduje ukojenie w silnem przekonaniu, że Wasza Ekscelencya wierny zasadom sprawiedliwości nie wypuści nas ze swej opieki. Oby Pan Bóg otaczał Waszą Ekscelencyą łaskami swymi na owem stanowisku, które Najjaśniejszy Monarcha nasz i Król Apostolski z woli Bożej, powierzyć raczył Waszej Ekscelencyi, objawiając tym aktem najwyższą przychylność swoją ku tej prowincyi Państwa swego. Niech do wieńca zasług, które zdobią Waszą Ekscelencyę, przyda jaśniejszą koronę, która Waszą Ekscelencyę i ród Jego przezacny, opromieni chwałą w dziejach Austryi na chlubę naszą i na wdzięczność potomności.

W Tarnowie dnia 26 września 1895.

Na pismo powyższe otrzymał ks. biskup Łobos od JE. Hr. Kazimierza Badeniego podziękowanie, następujące:

Wasza Ekscelencyo! Najserdeczniej dziękuję za uprzejme słowa, które Wasza Ekscelencya wraz z dostojną swą Kapitułą do mnie wczoraj wystosować raczyliście. W słowach tych upatruję nowy dowód życzliwości Waszej Ekscelencyi dla mnie i proszę mi wierzyć, że zawsze a w obecnej chwili w szczególności wielce sobie tę łaskę cenić umiem, każdy zaś objaw w tym kierunku do głębi serca mię rozczula w okolicznościach, ku którym zdążam. Wasza Ekscelencya raczy przyjąć wyrazy mojej głębokiej czci i wysokiego poważania, zachować mnie łaskawie w swej pamięci i Najprzewielebniejszych księży Kanoników najuprzejmiej odemnie pożegnać. Waszej Ekscelencyi uniżony sługa *Badeni*.

— **Kapituła tarnowska** wystosowała do duchowieństwa dyecezyalnego następujące pismo: Jego ces. i kr. Apostolska Mość Najjaśniejszy nasz Monarcha, najwyższem postanowieniem z dnia 5 października raczył zamianować Jego Ekscelencyę J. O. księcia Eustachego Sanguszkę Namiestnikiem swoim Królestw Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego. W przekonaniu, że WW. Duchowieństwo dyecezyi tarnowskiej podzieli radość Naszą z postawienia J. O. Księcia na czele rządu tego Królestwa, wzywamy wszystkich Kapłanów, aby za ten nowy dowód Najwyższej łaski Monarszej, czcią i posłuszeństwem otaczało J. O. Namiestnika, który nietylko stanowiskiem swojem, ale i hojnością pobożną dla naszej matki świątyń dyecezyalnych i dla zakładów miłosiernych w Tarnowie ma wielki tytuł do naszej wdzięczności. Błagajmy Pana Nieba i Ziemi, z którego łaski mamy ojcowskiego Monarchę, o przeobfite w błogosławieństwa i najdłuższe panowanie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, a oraz o łaskę mądrości i szczęśliwe rządy dla J. O. księcia Namiestnika nowo mianowanego. Ex Consistorio Episcopali. *IGNATIUS* Eppus. *Stanislaus Walczyński* Cancellarius.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maryan Linde, rodem ze Stanisławowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Walne zgromadzenie** członków Związku naukowo-literackiego, odbędzie się we czwartek w sali Tow. oficyalistów prywatnych (ul. Cicha 1) o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym decyzya co do funduszów Towarzystwa, rozdział pism między członków i (ewentualnie) wybór wydziału.

— **Jazdę ze skrawkami** urządza lwowski klub cyklistów w niedzielę, dnia 13 b. m. w okolicę Lwowa, na odległość około 24 klm. W zajmującej tej jeździe weźmie udział liczna rzesza naszych cyklistów, członków klubu i oddziału kolarzy „Sokoła“ lwowskiego. Punkt zborny uczestników o godzinie pół do 3 na torze lwowskiego klubu, naczelnik jazdy i przewodnicy ze skrawkami (t. z. lisy), ruszają pół godziny przedtem. Cel jazdy pozostaje dla uczestników nieznany. Nagrody otrzymają ci, którzy pierwsi przybędą do celu. Ubiegających się o tę nagrodę, będzie jednak stosunkowo szczupła liczba, reszta zaś uczestników wycieczki jechać będzie dowolnem tempem.

— **Odczyt o handlu.** Staraniem polskiego Towarzystwa handlowo geograficznego odbędzie się we Lwowie, dnia 12 października b. r. (w sobotę) o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej odczyt p. Teodora Filipowicza kupca z Hamburga „O wywozie i zbycie wytworów krajowych za granicę“. P. Filipowicz praktycznie i teoretycznie wykształcony w zawodzie handlowym, zamieszkały od dłuższego czasu w Hamburgu i znający wybornie stosunki handlu światowego zamierza z publicznością naszą podzielić się swemi doświadczeniami i poglądami w sprawie zorganizowania polskiego eksportu i wyszukania nowych miejsc zbytu dla wyrobów przemysłu naszego. Prelegent nie ograniczy się tylko na samym teoretycznym wykładzie, lecz przedstawi sprawę także praktycznie gdyż przywiezie z sobą próbki ważniejszych towarów poszukiwanych w odległych krajach i okaże je na poparcie swych wywodów. Odczyt poruszający jedną z najbardziej żywotnych dla nas kwestyj zainteresuje zapewne nie tylko szerokie koła przemysłowców i kupców naszych, lecz wogóle wszystkich, którym ekonomiczny rozwój kraju nie jest obojętny. Cena wstępu na salę wynosi 20 ct. w. a. Cały dochód z odczytu przeznaczony na cele polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego.

— **Więzień** Romas Piotr, zasądzony wyrokiem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 kwietnia 1895 l. 6227, za zbrodnię kradzieży na rok ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 7 b. m. około godziny 6 wieczorem z zewnętrznej roboty przy rąbaniu drzewa na ulicy Leona Sapiehy. Romas jest rodem z Niemirowa, liczy lat 21, wzrostu niskiego, budowy ciała silnej, ma twarz okrągłą, włosy i powieki ciemnoblond, oczy siwe, nos szeroki, usta średnie, zęby zdrowe, jako szczególny znak ma bliznę na lewej stronie twarzy, mówi po polsku i rusku, wziął z sobą ubiór zakładowy. W razie przydybania Romasa, uprasza się o odstawienie go do Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

= **Postrzelenie.** W realności pod l. 21 na Wulce Panieńskiej, postrzelił wczoraj po godzinie 2 popołudniu syn właściciela tej realności, 20-letni Jan Chryplewicz 18-letnią robotnicę Maryę Kopacz z Sołonki. Z dochodzeń policyjnych okazuje się, że nastąpiło to przypadkowo. W chwili, gdy Chryplewicz ująwszy w kącie stojącą, kaczym śrutem nabitą strzelbę w pół, chciał wyjść na podwórze, by strzelić do wróbli, zawadził kurkiem prawdopodobnie o marynarkę, strzelba wypaliła, a nabój ugodził Kopaczównę, przechodzącą w odległości niespełna 2 metrów od Chryplewicza, w lewą stronę piersi. Na odgłos strzału zbiegli się domownicy i poczęli ratować krwią zbroczoną dziewczynę, a gdy spostrzeżono znaczną ranę, udał się Chryplewicz do miasta, by zawezwać lekarza. Pogotowie stacyi ratunkowej, przybywszy na miejsce wypadku, zaopatrzyło nieszczęśliwą i odstawiło ją do szpitala powszechnego w stanie nie rokującym nadziei, stwierdzono bowiem, że rana sięga aż do płuc. Chryplewicza, który po wypadku sam zgłosił się w biurze inspekcyjnem Dyrekcyi policyi, uwięziono na razie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Paulina z Mikolaschów Zatheyowa, żona notaryusza w Stanisławowie, w 50 roku życia.

W Rzeszowie, Wojciech Kalinowski, aptekarz i b. burmistrz m. Rzeszowa, właściciel realności, ozdobiony złotym krzyżem zasługi, urodzony w r. 1821.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 października. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 października do 12 w południe d. 9 października b. r. mieliśmy wiatr zmienny z południa, o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (59 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +13·6°C., najwyższa +19 8°C. wczoraj w południe, najniższa +7·6°C. dziś nad ranem.

W ubiegłej dobie mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 765 do 760 w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764·0 mm.

Prognoza na dobę 10 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +14·0°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 65 prc. Opadu nie będzie.

— **Restauracya katedry na Wawelu** rozpoczętą już została. Wiadomość powyższa ucieszy niechybnie tych wszystkich, co większym lub mniejszym datkiem przyczynili się do odnowienia wspaniałego i drogiego dla serc polskich zabytku minionych wieków. Niejedno stulecie przewaliło się ponad Wawelem, przetrzymał on wiele burz i wichrów a wszystko to szczerbiło jego mury, zwiększało zniszczenie. Roboty rozpoczęto od zewnętrznej ściany skarbca, panującej nad stokiem wzgórza od strony północnej. Ta naprawa murów zewnętrznych jest rzeczą najmniej mówiącą do wyobraźni. Włoży się w nią dużo pieniędzy, a jeszcze na oko nie wiele będzie znać, ale od tego trzeba było koniecznie zacząć, by uratować tę piękną część katedry na długie lata. Świątynia krakowska i dawniej przechodziła już przez różne przeróbki. Wykonywano je — mimo najszczerszych chęci — dosyć niefortunnie, to też dzisiaj wszystkie te dodatki późniejsze usunąć wypadało, by rzecz całą gruntownie i sumiennie, z zachowaniem najwierniejszem stylu budowy, przeprowadzić.

Mur skarbca, od którego zaczęto roboty, na północ stojący, więc najbardziej na niepogody wystawiony, budowany jest z drobnych łamanych kamieni, spojonych jednak wybornem wapnem; po wierzchu tylko okrywa go warstwa białego wapiennego ciosu, któremu wieki nadały piękną żółtawą patynę. Cała dolna część jednak tego kamiennego pokrycia, musiała kiedyś wielkiemu uledz uszkodzeniu, kiedy zastąpiono ją pokryciem z ciemnego miękkiego piaskowca, który już dzisiaj wygląda jak próchno, nawet nacisku palców nie wytrzymuje i w wielu miejscach sam

się rozsypuje i zapada. Ten wszystek piaskowiec wypadło bezwzłocznie wyjąć i zastąpić go prawdziwym białym ciosem. A to już jest po największej części zrobione i to w dodatku bardzo gruntownie i dokładnie.

Dach na skarbcu miedziany, zastąpiono takimże samym; wiązanie drewniane i całe belkowanie przegniłe, zastąpiono wiązaniem żelaznem, zachowując tę samą charakterystyczną wysokość dachu i ten sam wygląd. Ale nie koniec na tem. Na szczytach dachów sterczały pinakle; na szczycie od strony zachodniej znajdowały się rzeźbione herby i orły, z których dzisiaj jeno pozostały bezkształtne resztki, z nich więc architekt p. Odrzywolski ze swoimi współpracownikami stara się najwierniejszy obraz dawnej rzeźby odtworzyć i dokładną jej kopię na właściwem miejscu uwiecznić.

Już nawet z powyższej pobieżnej wzmianki widoczna, z jakiem zrozumieniem rzeczy przystąpiono do restauracyi Wawelu. Oby nasze słowa zachęciły społeczeństwo polskie do dalszych ofiar a odnowieniem katedry krakowskiej pochlubić się będzie mógł cały naród, bez różnicy stanów, bo każdy z nich przyczynił się — wedle możności — do ukończenia pamiątkowego tego dzieła.

**— Mapa Galicyi.** Dotychczas wszystkie mapy używane w szkołach, wychodziły z zakładów zagranicznych lub zakrajowych, obecnie możemy już pochlubić się mapą ścienną, która w całości sporządzona została w kraju. Jestto zalecona przez Radę szkolną krajową do użytku w szkołach średnich, ludowych i wydziałowych mapa ścienna Królestwa Galicyi z W. Księstwem Krakowskiem, z Księstwem Oświęcimskiem i Zatorskiem opracowana przez prof. Stanisława Majerskiego, odbita w tutejszym zakładzie litograficznym Przyszlaka, a wydana nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Mapa opracowaną została w skali 1 : 350000 na specyalnych kartach sztabu generalnego 1 : 7500, przedstawia stosunki oro, hydrograficzne i topograficzne kraju. Za pomocą kolorów występuje wyraźnie rozdział kraju na góry wysokie, średnie i podgórza, wyżyny i niskie doliny, informuje dokładnie o spadku rzek i wrzynaniu się ich w naziom, po których płyną. Znaki wysokości przy ujściu rzeki umieszczone pouczają od razu, na jak różnych poziomach ujścia się znajdują, układ zaś pionowy uwydatniony jest w 9 kolorach, warstwicach od 100 do 200, 200—300, 300—400, 400—500 aż do 2700 metrów. Przyjęty system warstwicowy umożliwia jasny przegląd miejscowości, położenie ich na różnych poziomach, a nadto umożebnia jasny przegląd linii kolejowych. Miejscowości podzielono co do ich wielkości na sześć kategoryi, mianowicie niżej 5000 mieszkańców, a następnie od 5000 10000, 10000—20000, 20000—30000 i wyżej, oprócz Krakowa i Lwowa.

Mapa ta wyszczególnioną została medalem srebrnym na zeszłorocznej Wystawie krajowej za wykonanie naukowe i typograficzne i jest pierwszą w Polsce wytrzymującą porównanie z wykonaniami kartograficznemi zakładów zagranicznych Perthesa lub Reimera; cenę zaś mimo znacznych kosztów wydawniczych, na wyraźne zlecenie c. k. krajowej Rady szkolnej ustanowiono 9 zł. za egzemplarz naklejony na płótnie do składania w teczce.

**— Fatalny wypadek** opisuje *Kuryer rzeszowski* na podstawie relacyi z Pstrągowy: Przy Kółku rolniczem, leżącem w środku rozległej i rozrzuconej wsi, znajdowała się w odległości kilkudziesięciu kroków sklepiona piwnica, własność wieśniaka Ficka. Składała się z przedsionka opatrzonego żelaznemi drzwiami, wynajętego przez Kółko na skład nafty, i z piwnicy oddzielonej zaporą. Dnia 28 z. m. o godzinie 8 wieczorem znajdowali się tam zajęci przebieraniem ziemniaków, dwaj synowie Ficka, jeden trzynastoletni, drugi piętnastoletni. Sklepowy, człowiek nadzwyczaj ostrożny, wziąwszy do pomocy wyrostka Moskwę, udał się do przedsionka w celu utoczenia nafty do blaszanki. Zapalone światło trzymał na progu Moskwa, sklepowy zaś z młodszym Fickiem otworzyli zupełnie świeżą beczkę, pompując naftę do naczynia. Naraz nafta się zapaliła, nastąpił straszny wybuch, morze płomieni zalało przedsionek i znajdujące się tamże trzy osoby. — Na trawnisko wśród ciemności wieczoru wybiegły trzy palące się pochodnie — tarzały się, podnosiły, biegły znowu wśród mąk i bezgranicznego przerażenia. Wreszcie zabrakło palnego materyału, trawa i pobliskie łozy przydusiły płomienie, lecz jakiż okropny, bolesny ciała ich przedstawiały widok! Ficek prawie cały upieczony po kilku godzinach wyzionął ducha. U biednego sklepowego nogi i tył ciała, to jedna rana, życiu też jego grozi wielkie niebezpieczeństwo i długie męczarnie. Najprzytomniejszy okazał się Moskwa: widząc palące się spodnie zrzucił je z siebie, tak samo i surdut, lecz mimo tego nogi od kolan silnie poparzone. Obu przewieziono do szpitala rzeszowskiego. Starszy Ficek, zajęty przy ziemniakach, widząc ogień, zamiast uciekać zatrzasnął drzwi za sobą — znaleziono go w kilka godzin po wypaleniu się strasznego żywioła, leżał na wznak, uduszony.

**— Królowa Ranovalo III.** O madagaskarskiej królowej Ranovalo Maniakie III, dzienniki francuskie przynoszą wiązankę interesujących wiadomości. W dziecinnych latach królowa mało zaznała szczęścia. Urodziła się w głębokiej prowincyi na wsi, i wychowywała się początkowo u swego wuja, który handlował mięsem. Chociaż była już wówczas uznaną następczynią tronu, ciotka jej wszakże, królowa Ranovalo II, nie cierpiała jej, i za nic w świecie nie chciała się zgodzić, aby przyszła monarchini wychowywała się przy dworze. W sekrecie przed królową, pierwszy jej minister a zarazem i małżonek, polecił sprowadzić młodocianą następczynię tronu do Tananarivy i tam to otrzymała ona początki wykształcenia. Następnie, zawsze w tajemnicy przed królową, wysłał ją na wyspę Bourbon, gdzie w miejscowym klasztorze pobierała nauki przez 2 lata. W r. 1883, po śmierci Ranovali II, minister Rajnirajliwoni proklamował swą pupilkę królową, pod imieniem Ranovali III, i stosownie do zwyczajów panujących na Madagaskarze, pojął ją za żonę. Dzisiejsza władczyni Howasów jest już czwartą żoną z rzędu teraźniejszego ministra Rajnirajliwoni, a trzecią małżonką ukoronowaną. Dzieci z żon-królowych nie posiada on zupełnie, ale za to pierwsza żona, pochodząca z ludu, obdarzyła go siedmnastu potomkami.

Teraźniejsza następczyni tronu, księżniczka Razazinandria Manitra, co znaczy wnuczka dobrego bożka, liczy dzisiaj lat 14 i wychowuje się przy ciotce, królowej Ranowalo III. Ci, którzy mieli sposobność widzieć królowę, tak ją opisują: Wzrostu jest średniego, szczupła, zgrabna i elegancka. Objętości w pasie ma zaledwie 50 ctm., rękawiczki nosi nr. 5. Jest nieco ciemniejsza, niż damy jej dworu. Gdyby choć trochę mniej wystawały jej kości policzkowe i gdyby podbródek był nieco większy, uchodziłaby bezwarunkowo w Europie za piękną kobietę. Suknie, kapelusze, okrycia, bieliznę, buciki i rękawiczki królowa sprowadza z Paryża. Tam się też zaopatruje w mydła i perfumy. Jak wyżej nadmieniliśmy, pewien czas dzisiejsza królowa Madagaskaru kształciła się w klasztorze katolickim, nie przeszkodziło to jej jednak później przyjąć protestantyzmu. Obecnie wyznanie protestanckie jest panującem na Madagaskarze, królowa zaś jest tam głową owego wyznania. Królewska para jest wielkim zwolennikiem masażu; czynność tę spełniają przez całą noc służebnice, wybierane przez królowę. Do masażu tak się przyzwyczaiła królowa i jej małżonek, pierwszy minister, iż jeżeli choć na chwilę służba przestanie ich masować, natychmiast się budzą, a wówczas biada opieszałym.

Przy jedzeniu zachowywane są obyczaje pierwotne. Goście siadają wprost na ziemi na piętach, jedynie królowa i jej małżonek spoczywają na poduszkach. Na stole królewskim używane są już noże i widelce; umiejętne posługiwanie się temi narzędziami, służy za dowód elegancyi i dobrego wychowania. Na ucztach urządzanych przez dwór, żadne trunki nie są podawane, najzwyczajniejsza woda zdrojowa służy do gaszenia pragnienia. Ranovalo III lubi się bardzo bawić puszczaniem latawców, nie obce są też jej również gry w karty, domino i loteryjkę. Wielką jest również zwolenniczką muzyki i posiada na dworze orkiestrę, złożoną z Europejczyków, która wcale dobrze wykonywa rozmaite łatwiejsze utwory.

**— Pokój w zamku Kensington,** w którym urodziła się w r. 1819 królowa angielska i który był przez długie lata zamknięty jest obecnie restaurowany i urządzany tak, jak był w czasie przyjścia na świat monarchini. Królowa Wiktorya zamierza pozwalać swoim przyjaciołom zwiedzać ten pokój.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Wczoraj na piątem przedstawieniu „Pana Bigelhofera", teatr był przepełniony. Jutro po raz szósty „Pan Bigelhofer".

W piątek: „Kancelarya otwarta" Z. Przybylskiego, „Dwie teściowe", „Sługa dwóch panów" i „Męki Tantala" (występ pań Bednarzewskiej i Krzesińskiej).

P. Ryszard Ruszkowski ciężko zaniemógł, wskutek tego repertoar zapowiedziany na sobotę i niedzielę ulegnie zmianom.

„Andrea" przedstawioną będzie po raz pierwszy w poniedziałek.

**Dr. Karol Mátyás,** o którego rozprawkach już niejednokrotnie wspominaliśmy, puścił świeżo w obieg trzy nowe prace a w nich zawsze z prawdziwem zamiłowaniem i amatorstwem kreśli zwyczaje i obyczaje ludu naszego w pewnej okolicy, albo notuje skrzętnie piękne podania, związane z prastarym Sandomierzem.— Tytuły rozprawek: „Wesele Stalowskie"; „Zapust, Popielec, Wielka noc"; „Z pod Sandomierza — kilka podań ludowych". Pierwsza z nich wydana w Warszawie, jako odbitka z *Wisły*; druga we Lwowie nakładem „Towarzystwa ludoznawczego"; trzecia w Krakowie, jako przedruk z *Czasu*. Wszystkie trzy z datą b. r.

Wieś Stale w powiecie tarnobrzeskim, o sześć kilometrów od Tarnobrzega oddaloną, posiada w gronie swych mieszkańców, wieśniaka-poetę, Tomasza Walskiego, co i wiersz gorący wcale udatnie napisać potrafi i opowiadać pięknie umie. Do jego to chaty trafił nasz autor, do drzwi zapukał a goś innie przyjęty — pilnie opowiadanie gospodarza notował, by je następnie do powszechnej podać wiadomości. — Wiadomem jest, że wszelkie uroczystości połączone są u ludu jeszcze w obe nej dobie z malowniczymi bardzo zwyczajami. Wesela, tak bogate w śpiewy, przemówienia i inne z familiją tą uroczystością ściśle związane obrzędy — w różnych okolicach różnie bywają urządzane. Ciekawem więc jest bardzo poznanie jakuajwiększej ilości waryantów podobnych obrzędów i przeprowadzenie następnie analizy porównawczej między jedną a drugą okolicą; nie rzadko nawet więdzy jedną a drugą wsią tego samego niemal powiatu. — Podobny cel mają liczne rozprawki p. Mátyasa i z tego punktu zapatrywania wychodząc, przyznać trzeba autorowi, że niemałe zasługi położył dla literatury ludoznawczej polskiej. Tak „Wesele Stalowskie", jak i opisanie „Zapust, popielca i Wielkiej-nocy" w Tarnobrzeskiem podają niejeden szczegół nowy, zainteresować więc powinny sporo czytelników i z pewnością zainteresują, firma bowiem literacka dr. Mátyása zasłużoną cieszy się już wziętością.

W rozprawce: „Z pod Sandomierza" poznajemy całą wiązankę pięknych podań, z grodem tym związanych. Lud nasz ze wszystkimi zamkami łączy zwyczajnie klechdy o śpiącem wojsku, co ma się kiedyś obudzić i Polskę odbudować; o zaklętych skarbach i t. d. i t. d. I tu więc podobne spotykamy reminiscencye, przystrojone w barwne, malownicze szaty, otoczone pewną aureolą poezyi. Kto chce je poznać, niechaj przeczyta rozprawkę p. Mátyása, do czego jeno zachęcić możemy.

## Towarzystwo dziennikarzy polskich.

(§) Dnia 5 b. m. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków rzeczywistych „Towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich," na którem uchwalony został nowy statut Towarzystwa. O zgromadzeniu powyższem zamieściliśmy tylko małą wzmiankę, odkładając omówienie uchwalonych zmian statutu na czas późniejszy.

Ze względu, że do Towarzystwa należy bardzo wielu członków wspierających co dowodzi, iż społeczeństwo nasze interesuje się tą młodą instytucyą i nie szczędzi jej życzliwego poparcia, uważamy za stosowne zaznajomić czytelników z treścią zmian wprowadzonych do nowego statutu.

Przedewszystkiem zgromadzenie uchwaliło zmienić nazwę Towarzystwa na „Towarzystwo dziennikarzy polskich." Celem Towarzystwa ma być prócz niesienia pomocy materyalnej członkom rzeczywistym oraz ich rodzinom, także bronienie moralnych i materyalnych interesów dziennikarzy polskich i interesa te reprezentować.

Ważnem jest także nowe postanowienie, iż na wniosek wydziału Towarzystwa, może być za uchwałą walnego zgromadzenia utworzony syndykat dla załatwiania między dziennikarzami sporów, mających swe źródło w stosunkach publicystycznych. Regulamin tego syndykatu, który musi być zatwierdzony przez walne zgromadzenie, zawierać ma również przepisy co do składu i obowiązków syndykatu.

Według nowego statutu członkiem rzeczywistym może być bez względu na płeć każdy dziennikarz lub literat, który ukończył już 24 rok życia i przynajmniej od dwóch lat pisuje stale do dzienników polskich.

Członkiem wspierającym może być bez względu na płeć każdy, kto zobowiąże się płacić na rzecz Towarzystwa co najmniej 100 koron rocznie, lub też złoży jednorazowy datek w kwocie 1000 koron.

Wysokość wkładek członków rzeczywistych po 2 korony miesięcznie, pozostała niezmienioną, tylko wpisowe podwyższono, mianowicie płacić mają nowo przystępujący członkowie do 30 roku życia 10 koron, od 30 do 40 roku życia 20 koron, od 40 do 50 roku życia 50 koron, a liczący ponad 50 lat 100 koron. Kto przekroczy 50 rok życia, może być przyjęty na członka rzeczywistego za zezwoleniem walnego zgromadzenia, kto zaś przekroczył 60 rok życia wcale przyjętym być nie może. Dopiero po upływie 5 lat od założenia Towarzystwa, a zatem w dniu 1 marca 1898 r. mogą członkowie w miarę rozporządzalnych dochodów korzystać ze stałego zaopatrzenia, do roku 1898 wszystkie dochody Towarzystwa wpływać mają do funduszu żelaznego, który jest nienaruszalny.

W miejscowościach, w których jest przynajmniej dziesięciu członków rzeczywistych, zamianuje wydział swoich delegatów, mających pośredniczyć między miejscowymi członkami a wydziałem. Nowy statut rozszerzył również prawa członków wspierających. Mają oni prawo brania udziału w walnych zgromadzeniach i zabierania na nich głosu, oraz prawo wybieralności do komisyi rewizyjnej dla badania rachunków przez wydział przedkładanych. Do komisyi tej, złożonej z 6 członków, należeć ma 3 członków rzeczywistych, i 3 członków wspierających.

Można mieć nadzieję, że na powyższych zasadach statutu Towarzystwo zdoła się pomyślnie rozwijać, a przy zapobiegliwości i rozumnej akcyi zarządzającego wydziału, polscy dziennikarze, oraz wdowy i sieroty po nich, znajdą w Towarzystwie możność zaopatrzenia swego na starość i pozbędą się naturalnej dziś troski o zabezpieczenie bytu swej najbliższej rodziny.

## Ludoznawcza wystawa czeska.

### III.

(Ciąg dalszy).

Gdyby kto żądał odemnie opisania ubiorów wałaskich wszystkich, musiałbym wyznać: *Non possum*, zwłaszcza gdy widzę na pięknie wykonanej mapie tych strojów 17 typów, z których pierwszy liczy aż 5 odcieni, a nie widzę wszystkich typów między manekinami. Nadmienię więc tylko, że strój Wałacha ze Wsetina (stąd „wsackim" zwany) składa się z kapelusza czarnego w kształcie stożka ściętego o podgiętych kresach, zgrzebnej koszuli o małym obrąbku wyszywanym niebiesko zamiast kołnierza i otwartych rękawach, z kamizelki flanelowej czerwonej, obszytej na pewnych miejscach sznurkiem zielonym, z obcisłych spodni białych flanelowych na podwójnym pasku, jednym podtrzymującym spodnie, a drugim zwisającym wolno, wreszcie z kierpcy, wdzianych na onucki. Dziewczęcy strój wsacki, różni się zasadniczo od słowackiego tylko w dwu kierunkach. Integralną częścią mianowicie jest spodnica i to z płótna białego, ułożonego w takie same fałdy, jak okołek słowacki, a sięga ona poniżej kolan; fartuch jest czerwony. Butów Wałaszka nie zna, ale rodzaj rurkowanych w poprzek kamaszy czarnych, kończących się mesztami sukiennymi (we Wsackiem czerwonymi z zielonym obrąbkiem i niebieską kokardą na przodzie). Charakterystycznym jest u dziewcząt i kobiet wałaskich na meszkach wolno leżący języczek z takiegoż sukna, jak meszty i tak samo, jak one obrębiany, lub wyszywany. Spotkamy go i na meszkach Hanaczek. Zamiast onych kamaszy bogatsze włościanki noszą z miejska pończochy i to czerwone przy czarnych meszkach. W Kozłowicach, Różnowskiem i indziej spodnie nie są białe, lecz ciemnoniebieskie, a zamiast kierpcy noszą buty mniej lub więcej zgrabne. Z części strojów kobiecych, rozwieszonych w gablotkach, imponować muszą każdemu charakterystyczne wyszycia na wałaskich rańtuchach, a rukawce ułożone wraz z gorsetami, nader różnorodnymi co do kroju, według okolic; z czepców godne uwagi szczególnie starojiczyńskie. Nie brak też chustek haftowanych i srebrnych ozdób ubrań kobiecych, bardzo ulubionych. Demografię reprezentują diagramy absolutnej i względnej liczby ludności po gminach, rozkładu gmin, narodowości, wyznań, wieku, wzrostu, stosunku liczbowego obu płci, zajęć, liczby bydła, koni i t. d. Do działu geografii należą: mapa plastyczna Wałaska ogromnych rozmiarów i mapa Wałaszczyzny, podająca bardzo charakterystyczną nomenklaturę alpejską górzystych okolic. Dopełniają tego działu liczne fotografie i widoki okolic, miast i wsi.

Gwary wałaskie i sąsiadujące z niemi inne pokrewne przedstawił na mapie, zajmującej całą ścianę, nauczyciel Ignacy Pittauer ze Wsetina, a przedstawił w sposób, który chlubę przynosi jego stanowi. Nie mogę ani jej szczegółowo tu omawiać, ani próbek narzecza wałaskiego i jego gwar; nadmienię tylko, że posiadają one jeszcze *ł*, którego zaniedbywanie Prażanom już Hus wyrzucał. Ważnym jest też słowniczek wałaski, zawierający pierwiastki rumuńskie tego narzecza. „Rumuńskie?!" — zawoła może niejeden czytelnik z niedowierzaniem. Muszę więc objaśnić go, że jak po studyach prof. Malinowskiego i innych u nas nie może ulegać wątpliwości, że ludność naszych Karpat wchłonęła w siebie wiele kultury i języka osadników wołoskich, tak Wałasi mojem zdaniem, szczególnie ich t. zw. szałasznicy, są ostatnim cyplem wychodźtwa rumuńskiego, które w ubiegłych wiekach naszymi górami i cieszyńskimi parło coraz dalej na zachód, póki nie utonęło w masie ludu morawskiego przekazując mu w spuściźnie nazwę Wałachów i niejedną zdobycz kultury, która szczep ten odróżnia od Hanaków i szląskich Lachów, a zbliża do naszych górali. Nie waham się n. p. owych baniastych kopuł na kościółkach wałaskich, jakich tu modele znajdujemy, odnosić do wpływu rumuńskiego. Modele te obok mnóstwa innych dają nam wyobrażenie o charakterystycznych właściwościach budownictwa ludowego wałaskiego, odznaczającego szczególnym sposobem wiązania i spajania belek. Plany sytuacyjne, fotografie i widoki chałup, pił, młynów, kościołów i t. p. uzupełniają obraz, jaki podaje na wystawie fragment rzeczywistej wałaskiej wsi („dzieDziny"). Toteż przed urządzoną w przedziale wałaskim izbą chałupnika, ubogą zresztą, nie

potrzebujemy się dłużej zatrzymywać, jeśli zwrócimy uwagę na znajdujący się w niej przyrząd do nauczenia dziecka chodzenia. Jestto drąg wbity w powałę i podłogę tak, by się mógł swobodnie obracać stosownie do ruchów dziecka, które stoi w obręczy, obejmującej je w pasie, a przymocowanej do drąga. Zwą przyrząd ten toczydłem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*Dr. Fr. Krček.*

# OSTATNIA POCZTA

W Byszowie powiatu sokalskiego zmarła dnia 6 października jedna osoba, u której dziś sprawdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką.

W Ostrowie, powiatu tarnopolskiego pozostaje jeden chory w leczeniu.

W Warwaryńcach powiatu trembowelskiego zachorowała jedna osoba a jedna zmarła; pozostaje jedna osoba w leczeniu, również i w Strusowie tegoż powiatu pozostaje jeden chory.

W Stojanowie powiatu kamioneckiego, zachorowały dwie osoby, z których jedna umarła.

---

Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 27 września b. r. sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy o zwolnieniu od dodatków krajowych i gminnych tych budynków w Przemyślu, które będą wybudowane w miejsce 42 domów przeznaczonych na zburzenie, w celu regulacyi miasta i poprawy stosunków zdrowotnych.

---

Wielka część prasy, w szczególności przeważna część dzienników wiedeńskich, omawia niezwykłe manifestacye, jakich widownią był przez dwa dni Lwów z powodu uroczystości pożegnania ustępującego Namiestnika a dzisiaj Pana Prezydenta Ministrów JE. Kazimierza hr. Badeniego. Dzienniki podnoszą, że w pożegnaniu tem nie brakowało nikogo: obydwie narodowości, wszystkie wyznania, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie w życiu publicznem poważnie reprezentowane odcienie stronnictw, były tam zastąpione. — W imponującym tym pochodzie — pisze *Presse* — wszyscy byli reprezentowani: Polacy i Rusini, wieśniacy i mieszczanie, obywatele-ziemianie i duchowieństwo przybyli, aby z otaczanym ogólną czcią Namiestnikiem jak najserdeczniej się pożegnać. Władze państwowe i organa autonomiczne w podniosłych tych chwilach zebrały się razem współzawodnicząc w objawach uznania. Uroczystość nabrała przez to znaczenia niezwykłego, prawie symbolicznego, wystąpiła w niej bowiem wyraźnie ta niezamącona harmonia pomiędzy państwową i autonomiczną administracyą kraju, której wytworzenie jest jedną z licznych zasług obecnego P. Prezydenta Ministrów. Żywy zaś i gorący udział władz wojskowych w uroczystości, pożegnalnej nie tylko pomnażał jej świetość lecz nadawał jej także wybitnie polityczne znaczenie: stwierdził on jak wielką wartość przywiązuje hr. Badeni do przyjacielskich i życzliwych stosunków między ludnością cywilną i armią oraz był dowodem, że były Namiestnik umiał przez należyte ocenianie interesów wojskowych stosunki te energicznie popierać i utrwalać. W uroczystościach lwowskich uwydatniało się przekonanie ludności Galicyi, że dany przez hr. Badeniego popęd działać będzie stanowczo i nadal, oraz że w przyszłości na wypróbowanej tej podstawie uprawiany będzie dalej kierunek, wiodący do spełnienia wyrażonych w Najw. piśmie odręcznem do JE. hr. Badeniego życzeń cesarskich dla dobra i rozwoju kraju.

---

Według informacyi *Fremdenblattu* zupełnie bezzasadnemi są doniesienia o zamierzonych jakoby przez Ministerstwo spraw wewnętrznych zmianach w przepisach o koncesyonowaniu towarzystw akcyjnych, a w szczególności o zniesieniu komisyi rządowej dla takich towarzystw.

---

Wybory do Sejmu czeskiego zostały już rozpisane a mianowicie: z gmin wiejskich na 20 listopada, z miast na 22, z Izb handlowych na 25 i z wielkich posiadłości na 26 listopada.

---

Ponieważ dłuższy urlop udzielony kontradmirałowi. ks. Henrykowi (bratu cesarza) nieprzestaje dostarczać dziennikom materyału do sensacyjnych pogłosek, zapewniają ponownie z kół dworskich, iż urlop ten i obecna podróż księcia za granicę były już przed wieloma miesiącami postanowione.

Z innej strony donoszą, że ks. Henryk w czasie urlopu przybędzie na krótki czas do Berlina, aby położyć koniec krążącej pogłosce o poróżnieniu się z cesarzem.

Wczoraj zebrała się komisya Rady związkowej dla kodeksu cywilnego pod przewodnictwem sekretarza stanu Nieberdinga. Pierwsze po feryach plenarne posiedzenie Rady związkowej odbędzie się w ciągu tego tygodnia.

Obydwaj obwinieni o szpiegostwo Francuzi, zostali po przeprowadzeniu w Kolonii śledztwa wstępnego odwiezieni, pod silną strażą policyjną do Lipska. Co do wyniku śledztwa, zachowują władze najściślejszą tajemnicę.

---

Ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim ks. Radolin wyjechał onegdaj do Moskwy. Według doniesienia dzienników podróż ta jest w związku z przygotowaniami do jego pobytu w Moskwie podczas uroczystości koronacyjnych.

Od 1 czerwca 1896 r. ma być na Syberyi wprowadzona reforma sądowa. Dla gubernii tobolskiej będzie mianowanych 37 sędziów śledczych, którzy jednocześnie będą i sędziami pokoju, 9 sędziów śledczych dla spraw wyjątkowych i tyluż członków sądu okręgowego oprócz prezesa i wiceprezesa. Wszystkie te posady mogą objąć tylko osoby z wykształceniem uniwersyteckiem.

---

Z Bukaresztu otrzymuje *Polit. Corresp.* wiadomość, że ministrowie Carp, Gherman i Marghiloman zażądali ustąpienia całego rumuńskiego gabinetu, oświadczając, że w razie odrzucenia tego wniosku, usuną się z gabinetu. Rada ministrów uchwaliła dnia 4 b. m., zgodnie z życzeniem królewskiem, odroczyć wyjaśnienie sytuacyi aż do zakończenia manewrów wojskowych. Jako tych, którzy mogą być powołani do utworzenia nowego gabinetu, wymienia *Polit. Corresp.* prezesa senatu Cantacuzino, prezesa Izby deputowanych Manu, lub też Dymitra Sturdzę.

---

Książę Ferdynand powróci do Sofii w przyszłym tygodniu. — Obiega pogłoska, że gabinet z powodu nieporozumień, wynikłych przy omawianiu sprawy przejścia na prawosławie ks. Borysa, chce podać się do dymisyi.

Oficyalny organ rządu rossyjskiego *Nord* zamieszcza w sprawie bułgarskiej taki komunikat: „O Bułgaryi, tudzież o zamiarach rządu rossyjskiego wciąż jeszcze krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Wstrzymując się od jakiegokolwiek ocenienia pogłosek, odnoszących się do rządu bułgarskiego, lub ks. Koburskiego, zrobimy uwagę, że rząd carski po dawnemu stoi niezachwianie na gruncie traktatu berlińskiego. Aby mogła zajść zmiana w jego zapatrywaniach, niezbędne są zupełnie przekonywające i dostatecznie szczere dowody, że Bułgarya z własnej inicyatywy nadała swojej polityce inny kierunek. Tylko w takim wypadku możnaby spodziewać się zmiany w poglądach rządu petersburskiego".

---

Francuska Izba deputowanych zbierze się na sesyę jesienną w dniu 22 b. m.

Na wczorajszej radzie ministrów francuskich poruszył minister spraw zewnętrznych sprawę rozruchów w Konstantynopolu i oświadczył, że od ambasadora francuskiego w Konstantynopolu otrzymał zadawalające wiadomości.

---

W poniedziałek został otwarty w Kopenhadze wśród zwykłych uroczystości duński parlament. Obydwie Izby wybrały ponownie swych dawnych prezydentów i wiceprezydentów. W folketingu zapowiedział Krable wniosek do ustaw zasadniczych, tyczący się ustawy o uchwalaniu budżetu, o liczbie członków folketingu i o składzie trybunału państwa wraz z wnioskiem w sprawie ustawy o odpowiedzialności ministrów.

---

Jak z Madrytu donoszą, rząd hiszpański wyszle wkrótce 25 świeżych batalionów na Kubę. Dwa krążowce już tam odpłynęły. Wiadomość o rozbiciu się krążowca „Conde Venadito" była mylną. Pora deszczowa na Kubie kończy się burzami; wkrótce będzie można rozpocząć operacye na wielkie rozmiary.

Według pogłosek, powstańcy kubańscy ustanowili już formalny rząd republikański na Kubie.

---

*Agencya Stefaniego* donosi, że król Karol portugalski opuści Paryż w połowie bieżącego miesiąca i przybędzie do Rzymu, aby złożyć oficyalną wizytę królestwu włoskim w Kwirynale.

---

W Konstantynopolu trwa ciągle stan niepewności i ogólnego wzburzenia, jak to się już pokazuje z gorączkowej działalności tamtejszej dyplomacyi zagranicznej. Nota ambasadorów, przesłana przedwczoraj do Porty, zapytuje, jakie środki przedsięwziąć zamierza w celu uśmierzenia wzburzenia panującego wśród Mahometan i Armeńczyków, oraz ku ochronie chrześciańskiej i cudzoziemskiej ludności. Nota żąda dalej przeprowadzenia surowego śledztwa w sprawie ostatnich zajść.

Dzienniki dowiadują się, że prawdopodobnie nowy wielki wezyr Kiamil basza doradzać będzie sułtanowi przyjęcie wniosków trzech mocarstw interweniujących w sprawie armeńskiej; wątpliwem jest jednak, czy sułtan Abdul Hamid wnioski te przyjmie. Jeżeli je odrzuci, to można spodziewać się nowej zmiany w wielkim wezyracie. W takim razie godność tę otrzymałby były minister spraw zagranicznych, Turkhan basza, lub były wezyr Dżewad basza.

---

Według doniesienia *Biura Reutera*, Francuzi zdobyli już stolicę Madagaskaru, Tananarivę mianowicie w d. 27 września. Bliższych szczegółów nie ma.

O wypadkach, które na Madagaskarze miały miejsce przed d. 27 z. m. donoszą 22 września: Królowa madagaskarska wydała proklamacyę, w której armii zarzuca tchórzostwo i oświadcza, że nie opuści miasta. Cudzoziemcy nie mogą opuścić miasta, ponieważ rząd nie pozwala im zamówić tragarzy.

D. 23 września stali Francuzi od stolicy o 30 mil (8 mil naszych) i szybko naprzód się posuwali. Howasi gotowali się do ostatniego oporu w Ambohimanga.

*Temps* doniósł z Majungi (na północno-zachodniem wybrzeżu, podstawy operacyj francuskich) dnia 5 b. m.: Generał Duchesne przybył d. 25 września w Babay. Howasi cofnęli się, i od Anhazobe spalili za sobą wszystkie wsie. Jak się zdaje, wodzowie Howasów nie myślą dostać się do Antananarivo przed gen. Duchesne. Plemiona, zmuszone przez Howasów do pochodu, porzucają ich i wracają do swoich wsi. Jak słychać, panują w Tananarivie stosunki normalne, tylko kobiety uciekają w okolice miasta. Następnego dnia przyszła depesza: Francuzi zajęli Babay, ostatnią pozycyę Howasów przed Antananarivo. Wszyscy dowódzcy howascy z obawy, aby ludność stolicy nie zamordowała ich, uciekli w głąb kraju.

---

W Abisynii zbiera się burza. Włoska „Agencya Stefaniego" otrzymała doniesienie z Massawy, że Menelik wyruszył ze swemi siłami a także załoga Harraru maszeruje na Szoa. Ras Mangasza otrzymał już pierwsze posiłki. — Wobec takiego stanu rzeczy generał Baratieri postanowił wyruszyć do Adigratu, aby zapobiedz połączeniu się posiłków z nieprzyjacielem i wtargnięciu nieprzyjaciela na terytoryum kolonii. Generał Baratieri rozpoczął swój marsz w dniu 7 bm. t. j. w poniedziałek.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 9 października. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. pismo odręczne Najj. Pana do P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, mocą którego Rada państwa zostaje zwołana na dzień 22 b. m.

**Wiedeń,** 9 października. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika polepszył się o tyle, że Najd. Arcyksiążę mógł wczoraj na kilka godzin wstać z łóżka, nie mając żadnych objawów gorączkowych.

**Wiedeń,** 9 października. Pan Prezydent Ministrów poruczył radcy ministeryalnemu w Prezydyum Rady Ministrów, Schielowi, kierownictwo departamentu prasowego.

**Wiedeń,** 9 października. (*Tel. pryw.*) Prezydyum Izby deputowanych rozesłało dzisiaj do posłów zaproszenie na pierwsze posiedzenie Izby w dniu 22 b. m. Na porządku dziennym: sprawozdanie z petycyj.

**Wiedeń,** 9 października. *Presse* dowiaduje się, że sposób, w jaki *Reichspost* przedstawia wypadki, które poprzedziły utworzenie nowego gabinetu, jest w całej swej osnowie zmyślony. Wprost przeciwnie temu, co *Reichspost* utrzymuje, jest rzeczą ogólnie wiadomą, że hrabia Kielmansegg kilkakrotnie i publicznie z jak największym naciskiem zaznaczał wyłącznie prowizoryczny charakter swej misyi, i misyi tej nie pojmował nigdy w inny sposób. Hr. Kielmansegg nigdy zatem nie był nawet w tem położeniu, aby mógł z jakiemikolwiek czynnikami politycznymi układać się o utworzenie definitywnego gabinetu.

**Wiedeń,** 9 września. Wczorajszej nocy wypadły z szyn na stacyi Neunkirchen kolei Południowej dwa wagony towarowe i zatarasowały w ten sposób oba główne tory kolejowe, iż komunikacya została przerwana na kilka godzin.

**Celowiec,** 9 października. Wczoraj odbył się wybór ściślejszy deputowanego do Rady państwa; wybrany został kandydat stronnictwa niemiecko-narodowego, redaktor Dobernig.

**Wrocław,** 9 października. Socyalista Ellenbogen z Wiednia, biorący udział w wiecu socyalnych demokratów, został aresztowany i z Wrocławia wydalony, podobno dla tego, że wzniósł okrzyk na rozwój socyalnej demokracyi.

**Paryż,** 9 października. Serce Tadeusza Kościuszki przewiezione będzie dnia 15 b. m. z kaplicy rodzinnej Morosinich w Vezia koło Lugano do Muzeum polskiego w Rapperswylu. Przewieziemiem zajmie się administrator Muzeum hr. Brochocki.

**Sofia,** 9 października. Donoszą tu z dobrego źródła z Konstantynopola, że patryarcha w Kumkapu odprawił egzekwie za armeńskie ofiary ostatnich zaburzeń, pomimo, że Porta starała się odwieźć patryarchę od tego zamiaru.

Celem wyśledzenia torpedów, zanurzonych w cieśninie, ma być wysłany jeden z wyższych oficerów.

**Bukareszt,** 9 października. Konserwatywny dziennik *Timpul* omawiając różne pogłoski rozsiewane przez prasę opozycyjną z okazyi przesilenia gabinetowego, stwierdza, że gabinet w obecnym jego składzie poda się najprawdopodobniej do dymisyi, że jednak wszystkie łączone z tem dalsze kombinacye nie mają żadnej podstawy.

**Londyn,** 9 października. W rozmowie z korespondentem jednego z tutejszych dzienników oświadczył minister spraw zagranicznych ks. Łobanow, iż ani car, ani ktokolwiek w Rossyi nie myśli o podróży cara do Francyi. Już dla tego samego, że carowa znajduje się w stanie błogosławionym nie może być mowy o wycieczce władcy rossyjskiego za granicę.

**Konstantynopol,** 9 października. Noc z 7 na 8 b. m. i dzień wczorajszy minęły bez żadnego wypadku. Władze przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności. Policya wspierana przez wojsko jest dniem i nocą na nogach i rozwija potrzebną czujność. Wiele sklepów i składów armeńskich jest jeszcze pozamykanych, co sprawia, że ulice miasta wyglądają anormalnie. Cierpi też na tem ogólny ruch handlowy.

**Konstantynopol,** 9 października. Obdukcya zwłok zabitych i opatrzenie rannych Armeńczyków, dokonane przez lekarzy europejskich, wykazały, że najwięcej ran pochodzi od kijów, kamieni, nożów, haków, a w małej liczbie są rany postrzałowe. Pogłoska, jakoby setki zabitych i rannych na przedmieściu Kassimbasza wrzucono w morze, nie potwierdza się. Dotychczas wydobyto tylko dwa trupy. Wobec wzburzenia umysłów istnieje ciągle jeszcze niebezpieczeństwo dalszych rozruchów, a wybuchną one na pewno, jeżeli Porta nie przeprowadzi ze spokojną energią odpowiednich zarządzeń — i jeżeli wszystkie koła interesowane nie ocenią należycie trudnego położenia Porty.

**Konstantynopol,** 9 października. Wręczona dnia 6 b. m. Porcie nota zbiorowa reprezentantów mocarstw wskazuje na to, że wzburzenie ludności wzrosło zamiast się uśmierzyć; zarzuca że władze ośmielały inicyatorów zaburzeń, zamiast ich poskromić; pozostawia Porcie do rozważenia, czy obecne położenie rzeczy nie zagraża poważnie bezpieczeństwu publicznemu, czy rozruchy nie rozszerzą się na prowincyę; zapytuje wreszcie, jakie kroki poczyniono celem uśmierzenia ruchu i zapobieżenia dalszym wypadkom, tudzież dla ochrony kolonij obcych przeciw niebezpiecznym następstwom. Ambasadorowie oświadczyli gotowość pomagania władzom tureckim w dochodzeniach, dawania im informacyj i nie wątpią, że Porta dołoży wszelkich starań, ażeby przez energiczną, szybką i skuteczną akcyę stosunkom dzisiejszym kres położyć, tak, iżby ambasadorowie mogli zdać rządom swoim sprawozdania uspokajające o rozruchach, które słusznie opinię publiczną interesują i wywołują w Europie zaniepokojenie.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 9 października 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 103·70, Węgierskie akcye kredytowe 486·—, Akcye anglo-austryackie 178·25, Akcye banku Union 353·50, Akcye kolei Południowej 113·50, Losy tureckie 74·80, Akcye kolei państwowej 394·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 233·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Elbetal 280·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286·—, 4-prc. węgierska renta złota 121·65, Akcye banku związkowego 171·90, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99·55, Kredytowe ziemskie 529·—, Kredyty 403·75, Rimamurania 287·75. Usposobienie ustalone.

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1. maja 1895.**
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 1·22 | 5·10 | — | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 1·22 | 8·40 | 5·10 | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | — | 9·06 | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9) | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów | — | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | 5·10 | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Rozwadowa i Nadbrzezia | — | — | — | 7·00 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | 1·22 | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Zagórza przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chyrowa przez Przemyśl | — | 1·22 | — | 7·00 | — | 9·00 | — |
| Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza) | — | — | — | 12·05 | 8·10 | — | — |
| Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8) | — | — | — | — | — | 1·42 | — |
| Ze Skolego i Stryja | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | 9·16 |
| Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | 9·50 | — | — | — | — | — | — |
| Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu | — | — | — | 1·32 | — | — | — |
| Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa | — | — | — | 6·17 | — | — | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu | — | — | - | 7·37 | — | — | — |
| Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 8·00 | 4·40 | — | — |
| Z Bełzca, | — | — | — | — | 4·40 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze | 2·09 | 9·44 | — | 8·02 | 4·33 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny | 2·25 | 10·00 | — | 8·25 | 5·00 | — | — |
| Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie) | — | — | — | 8·25 | — | — | — |
| Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania | — | — | — | 8·15 | — | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | — | — | 11·00 | 4·55 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | 8·40 | — | 11·00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | 10·25 | — | — | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | — | 8·40 | 11·00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2·50 | — | 4·55 | — | — | — |
| Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 6·45 | — | — |
| Do N. Zagórza przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Chyrowa przez Przemyśl | — | 2·50 | — | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu) | — | — | — | 5·25 | 7·38 | — | — |
| Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8 | — | — | — | — | 9·33 | — | — |
| Do Skolego i Stryja | — | — | — | 5·25 | 9·33 | 3·00 | 7·38 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·33 | — | 7·38 |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 5·25 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu | 6·15 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec | — | — | — | 10·35 | — | — | — |
| Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 2·40 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 10·30 | — | — | — |
| Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | 9·15 | 7·10 | — | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze | — | 2·10 | 6·00 | — | 10·14 | 10·44 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego. | — | 1·56 | 5·46 | — | 9·50 | 10·20 | — |
| Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie | — | — | — | 3·20 | — | — | — |
| Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta | — | — | — | 2·26 | — | — | — |
| Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9) | — | — | — | 3·45 | — | — | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.



— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 9. października 1895.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 221 | 50 | 224 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 321 | — | 325 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 440 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 | — |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | 250 | — | 260 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. 4 prc. kor. | 96 | 75 | 97 | 45 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią | 110 | — | 110 | 70 |
| Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l. | 100 | 25 | 101 | 95 |
| Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l. | 100 | 40 | 101 | 10 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 30 | 99 | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat | 98 | — | 98 | 70 |
| 4 prc. w. a. los. w 56 l. | 97 | 90 | 98 | 60 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 prc. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a. | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 prc. w. a. | 105 | — | — | — |
| „ „ 4½ prc. w. a. | 100 | 25 | 100 | 75 |
| „ „ 4 „ „ | 97 | — | 97 | 70 |
| „ „ 4 prc. koronowej | 97 | — | 97 | 70 |
| Losy miasta Krakowa | 25 | — | 28 | — |
| „ „ Stanisławowa | 42 | — | — | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 64 | 5 | 74 |
| Napoleondor | 9 | 50 | 9 | 60 |
| Półimperyał | 9 | 70.— | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 27.— | 1 | 31.— |
| „ „ papierowy | 1 | 29.— | 1 | 30.— |
| 100 marek niemieckich | 58 | 70 | 59 | 10 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 października 1895.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100.65 | 100.85 |
| luty-sierpień | 100.65 | 100.85 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.05 | 101.25 |
| kwiecień-październik | 101.— | 101.20 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 151.50 | 152.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 153.— | 153.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 159.— | 160.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 195 50 | 196.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 195.50 | 196 50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 157.50 | 158.25 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 121.50 | 121.70 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101 20 | 101.40 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za zł. m. k.). | | |
| Bukowiny | —.— | —.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. | 98.15 | 99.15 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 177.— | 178.— |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 405 30 | 405.80 |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 952.— | 972.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koron. á 200 zł. | 286.90 | 287.40 |
| Bank austro-węgierski á 600 zł. | 1070.— | 1076.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 544.— | 548.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 300 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3515.— | 3525.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. | 322.50 | 324.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 139.50 | 140.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 208.— | 209.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 121.— | 122.— |
| Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l. | 99.60 | 100.40 |
| „ „ „ „ „ 3. pr. | 117.— | 118.— |
| „ „ „ „ 3 pr. em. 1889 | 118 50 | 119.25 |
| G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.40 | 99 10 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne | 98.50 | —.— |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 100.50 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl. | 101.40 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr. | 101.40 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.40 | 101.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc. | 99.50 | 100.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.65 | 101.65 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 101.50 | 102.50 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | —.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 92.60 | 93.60 |
| z r. 1884 | 98.50 | 99.50 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | —.— | —.— |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 145 50 | 146 50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 201.— | 202.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | —.— | 59.— |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 140.— | 146.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 27.— | 28.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 60.75 | 61.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 57.25 | 58.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17.50 | 18.— |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 11.— | 11.70 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 70.— | 71.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 71.50 | 72.50 |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) | 42.75 | 46.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 150.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 72.— | 76.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 53.— | 55.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 120.30 | 120.65 |
| Paryż | 47.60 | 47 67.5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.69 — | 5.72.— |
| „ pełnej wagi | 5.67.— | 5.69.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.54.— | 9.55.— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 13733 (6949 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi resztującej 72 zł. 34 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 30 października 1895 i dnia 27 listopada 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 195 w Kupczyńcach Iwana Czerewicznika syna Jerzego własnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania i opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 31 lipca 1895.

---

L. 1826 (6961 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Gawlika w kwocie 150 zł., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 31 października i 30 listopada 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż lwh. 61 księgi gr gminy katastralnej Stroże niżnie objętej, własność Stanisława Matusika stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Grybów, 8 sierpnia 1895.

---

L. 10339 (6926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Natana Kurzmana 4000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 8 listopada i 13 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 2282 w Jarosławiu położonej Naftalego Lichta własnej.

Cena wywołania wynosi 19382 zł.

Wadyum 1938 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Zembaty w Jarosławiu.

Jarosław, dnia 16 września 1895.

---

L. 14849 (6879 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 16 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1895 i dnia 30 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę części realności pod wyk. hip. l. 166 gminy Dolina dz. II. położonej dłużnika Michała Bolechowskiego własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 24 września 1895.

---

L. 2276 (6953 3—3)

Dnia 5 listopada 1895 i dnia 5 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 309 całej posiadłości lwh. 310, 1/3 części posiadłości lwh. 305 i 306, 1/4 części posiadłości lwh. 307, 52/1080 części posiadłości lwh. 676 ks. gr. gm. kat. Juszczyn objętych własność masy spadkowej ś. p. Maryi z Koprów Polakowej własnych na 821 zł. 31½ ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 170 zł. z pn.

Cena wywołania 821 zł. 31½ ct.

Wadyum 83 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczy i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 1 czerwca 1895.

L. 19009 (6966 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya. Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub warunkowo tj. z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

| Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawny | klasa taryfy | Cena wywołania czynszu rocznego zł. | Licytacya odbędzie się w dniach niżej wymienionych od godz. 8 rano do 12 w południe |
|---|---|---|---|---|
| Kalwarya | wino | C. ust z 10/6 1875 | 310 | 28 października 1895 |
| | mięso | III | 1780 | 28 października 1895 |
| Maków | mięso | III | 1201 | 29 października 1895 |

Oferty zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godz. urzędowych najpóźniej do godz. 1 po południu dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących nadzorach straży skarbowej. Kwity kasowe, opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. W myśl § 10 ust. kraj. z 15 kwietnia 1894 dz. u. kr. nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsum., jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 proc. z czynszu dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 5 października 1895.

L. 19778 (6983 2—3)

Na dniu 8 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie relicytacya na koszt i niebezpieczeństwo dawniejszego nabywcy Motia Jahra realności w Łanczynie pod lk. 40 położonej a wyk. hip. 364 ks. gruntowej tejże gm. objętej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi gal. fund. propin. w kwocie 80 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł. aw.

Realność ta zostanie przy tym jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Schlojma Koffler w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipot. oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 8 lipca 1895.

L. 3648 (6964 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Fischla Vogla i Benjamina Izaaka Kohna przeciw Herschowi Schapira pto 710 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 792 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, dłużnika Herscha Schapiry własnej w dniach 6 listopada 1895 i 6 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2260 zł.

Wadyum 226 zł. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, dnia 12 września 1895.

L. 10790 (6982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Maryanny Spytów do Józefa i Pawła Molendów w kwocie 50 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 listopada 1895 i 6 grudnia 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 163 w Myślachowicach położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 709 zł. 60 ct.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 7 września 1895.

L. 8425 (6878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Tow. zal. w Bełzie sumy 200 zł. aw. z pn. licytacyę 2/5 części realności w Bełzie położonej, Naftalego Kleinmanna własnych, wyk. hip. 194 gm. kat. Bełz objętej, na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 19 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 507 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 50 zł. 72 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 7555 (6963 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Artura Pempera przeciw Tomaszowi Szewczykowi pto 32 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 11 listopada 1895 i dnia 16 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 138 w Zakrzówku położonej.

Cena szacunkowa wynosi 6696 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 670 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 14 sierpnia 1895.

L. 8078 (6920 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10 rano w dniu 19 listopada 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya a) realności lk. 24 według whl. 10 b) połowy realności whl. 11 księgi gruntowej Milatyn (nowy), należącej do masy spadkowej śp. Józefa Bieleckiego na rzecz Karoliny Kluss pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania realności ad a) 621 zł. 50 ct., realności ad b) 125 zł.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 8797 (6981 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Maksyma Dumki sumy 50 zł. aw. z pn. licytacyę 3/8 części realności w Przewodowie położonej, Stefana Kruśko własnej, wyk hip. 37 gminy katastralnej Przewodów na dzień 18 listopada 1895 i na dzień 20 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 849 zł. $37^1/_2$ ct. aw.

Wadyum 85 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 6 września 1895.

L. 11694 (6978 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż 7/8 niewydzielonych części realności, dłużnika Meiera Weisera Nahmana w Kołomyi pod n. kons. $580^2/_4$ położonej, wyk. hip. l. 263|II objętej, w dwóch na dzień 13 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 626 zł. 50 ct aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedane zostaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 62 zł. 65 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wierzycieli tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 września 1895.

L. 10882 (6984 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likw. w kwocie 200 zł. odbędzie się w gmachu sąd. dnia 22 listopada 1895 i dnia 27 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 50, 287 i czwartej części realności lwh. 44 gminy Tuszyma, Jakóba Błachowicza i Michała Bogdana własnych.

Cena wywołania realności l wykazu 50 wynosi 2120 zł., realności l. wykazu 287 wynosi 250 zł., zaś 1/4 realności l. wyk. 44 dwadzieścia pięć zł. aw.

Wadyum stanowi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 17 września 1895.

L. 4556 (6930 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że wsprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera pko. nielet. Franciszkowi, Barbarze i Leonowi Kubicom o 89 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności; a) 12/244 części posiadłości lwh. 541, b) 12/144 części posiadłości lwh. 542, c) 12/72 części posiadłości lwh. 543, d) 6/24 części posiadłości lwh. 545, e) całej posiadłości lwh. 546 i f) całej posiadłości lwh. 547 ks. gr. gm. kat. Cisca objętych nieletnich Franciszka, Barbary i Leona Kubiców własnych, na dzień 13 listopada i na dzień 13 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 55 zł. 52 ct.

Cena szacunkowa 555 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych, wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

Milówka, 8 sierpnia 1895.

L. 7381 (6732 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od masy spadkowej Lemla Wurzla sumy 400 zł. aw. z przynal. przymusową publiczną licytacyę połowy realności w Bełzie położonej, wyk. hipot. l. 735 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełz objętej, dłużniczej masy Lemla Wurzla własnej na dzień 19 listopada 1895 i na dzień 19 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 645 zł. aw.

Wadyum 64 zł. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej realności można przejrzeć w tusądowej Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 lipca 1895.

L. 45510 (6352 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciwko masie spadkowej Julii Janikowskiej względnie tejże uniwersalnej spadkobierczyni Wandy Zienkowicz pto 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 listopada 1895 i dnia 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem w tus. sali rozpraw egzekucyjna sprzedaż realności lk. 38 4/4 we Lwowie położonej wyk. hip. L. 586 Dz. IV objętej.

Cena wywołania 23367 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 2337 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Dobiecki z zastępstwem adw. Dr. Greka.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. Registraturze.

Lwów dnia 31 sierpnia 1895,

L. 857 (6883 1—3)

Dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. lk. 329 w Skawicy wedle księgi gruntowej lwh. 329 (po połowie) a lwh. 437 (po 4/128 części) dłużników Szymona Suwoja i Anny z Dańczaków Suwajowej każdego z osobna własnej na 587 zł. 12 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w kwocie 110 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 587 zł. 12 ct.

Wadyum 58 zł. 71 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 24 maja 1895.

L. 5317 (6995 1—3)

Na rzecz masy rozbiorowej Macieja Borka zarządza się w tut. sądzie w dniach 18 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. nr. 611 gm. Bochnia, Macieja Borka własnej.

Cena wywołania 438 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

O czem się zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Macieja, Antoniego i Władysława Borków, dla których adw. dr. Maissa kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 11 sierpnia 1895.

L. 7652 (7000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Feigi Rand w tut. sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 427 ks. gr. gm. Turka objętej, na dłużnika Ozyasza Eeiler zapisanej na dniu 13 listopada i na dniu 19 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 25 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Artur Pędracki w Turce.

Turka, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 2894 (6765 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 listopada 1895 i 6 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod nk. 245 w Sułkowicach położonej według whl. 210 ks. gr. tejże gm. objętej, Wiktoryi Bielowej własnej na rzecz Jana Garbienia o 3 zł. 77 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 241 zł. 52 ct. wa.

Wadyum 24 zł. 11 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 24 czerwca 1895.

L. 14301 (6763 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 220 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1895 i dnia 31 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 262 ks. gr. gm. Dolina własnej dłużniczej masy spadkowej Jacia Żmurkiewicza.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dolina, 14 września 1895.

L. 4358 (6932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Spielmana sprzedaż posiadłości lwh. 117 w Borzęcinie dłużników Jana i Maryanny Pilarskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 października i 29 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1201 zł.

Wadyum 120 zł.

Radłów, dnia 23 września 1895.

L. 4658 (6936 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej gminy i obszaru dworskiego Sokołów przeciw leżącej masie spadkowej Feibischa Lilienfelda pto 206 zł. 25 ct. z pn, przedsięweźmie przymusową publiczną spzedaż realności lwh 331 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej Feibischa Lilienfelda własnej w dniach 6 listopada i 6 grudnia 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 2 września 1895.

Zl. 5636 (6905 1—3)

Wegen Sicherstellung der Loco Verfrachtung von Militär Ärarial-Gütern für d s k. und k. stehende Heer, dann die k. k Landwehr in den Militär-Stationen Dębica, Drohobycz, Gródek, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów, Stryj und Sądowa wisznia für das Jahr 1896 finden am 17 October l. J. in den genannten Orten öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die näheren Offert Bedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" Nr. 230 vom 6 October 1895 zu ersehen. Von der k. und k. Intendanz des 10. Corps.

# Konkursa.

L. 8319 (6965 3—3)

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny. w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 1 listopada 1895 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz pp. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. Władzy wojskowej (wojskowej komedy lub zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 2 października 1895.

L. 816 (6957 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 10 listopada 1895 na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy wydziałowej 8-klasowej szkole dziewcząt i 6-klasewej szkole chłopców w Rzeszowie z płacą w kwocie rocznej 800 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci winni wykazać się kwalifikacyą do szkół wydziałowych;

II. na dwie posady nauczycielek przy szkole dziewcząt w Rzeszowie, a mianowicie dla klas niższych z płacą 770 zł., dla klas wyższych zaś z płacą 880 zł.

Od kandydatek do tej ostatniej posady wymaganą jest kwalifikacya do szkół wydziałowych, do przedmiotów grupą I objętych.

III. Na posady przy jednoklasowych wiejskich szkołach pospolitych: 1. w Babicy, 2. w Borku starym, 3. w Kielnarowy, 4. w Konieczkowy, 5. w Lecce, 6. w Białce, 7. w Dylągówce, 8. w Grodzisku, 9. w Rudny wielkiej, 10. w Straszydlu, 11. w Siedliskach, 12. w Wyżnem, 13. w Stobierny, 14. w Ruskiej wsi, 15. w Zalesiu, z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem. W Ruskiej Wsi nadto 50 zł. dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny. Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść w oznaczonym terminie należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgow. Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie, dnia 29 września 1895.

L. 202 (6986 2—3)

Dwóch dyetaryuszy z pięknem szybkiem i wyrobionem pismem, za wynagrodzeniem miesięcznem 30 zł, przyjmie sąd tutejszy zaraz.

Do podań własnoręcznie pisanych świadectwa należy dołączyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 4 października 1895.

L. 59111 (7001 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł i po 150 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi ze Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 września 1895.

L. 7259 (6991 1—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada rewidenta rachunkowego w IX randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 28 października 1895.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1895.

# Kuratele.

L. 10193 (6921 2—3)

Oleksa Sydorczuk ze Sznyrowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Jacko Pograniczny ze Sznyrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 26 czerwca 1895.

L. 372 (6917 2—3)

Mykieta Gulaj z Chryplina za marnotrawcę uznany.

Kurator Michał Huatuszko z Chryplina.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Stanisławów, 29 marca 1895.

L. 9345 (6985 2—3)

Jędrzej Godek z Brzezin uwolniony od kurateli.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 15 sierpnia 1895.

L. 3857 (6951 2—3)

Stefan Potiuk z Butli uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Matij Potiuk z Butli.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 30 czerwca 1895.

L 11430 (6950 2—3)

Iwan i Teresa małż. Dyki włościanie z Ostrowie oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ich ustanowiono Tomasza Dudka gospodarza z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 10 grudnia 1894.

L. 4572 (6888 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku uznaje Józefa Bąka z Czelatyc za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Wojciecha Bąka gospodarza z Czelatyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 21 czerwca 1895.

L. 21842 (6874 3—3)

Emilię Sawicz 27 letnią do gminy Łady czyn przynależną uznano za umysłowo chorą i dla niej Jana Sawicza nauczyciela w Potoku złotym kuratorem ustanowiono.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnopol, 9 grudnia 1894.

L. 3107 (6850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że Rozalia Kłeczkowa z Filipowic uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem jej Jan Kłeczek.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 maja 1895.

L. 8647 (6887 3—3)

Jan Kowalczyk syn Jakóba z Gronkowa liczący lat 25, jako głupowaty zostaje pod kuratelą, kuratorem tegoż jest Jakób Kowalczyk z Gronkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 16 sierpnia 1895.

# Wyroki prasowe.

Z. 230 (6899)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1895, Z. 24625, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Ceska Straz" vom 17 August 1895 wegen des Artikels: „V Rakousku muze jeneral odejmouti lekarsky doktorat" nach den §§ 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1895, Z. 25394, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Pochoden" vom 23 August 1895 wegen der Artikel: „Novy casopis" und „Vymineeny stav zrusen" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1895 Z. 7460, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Max Negel's socialdemokratisches Liederbuch 6 Aufl. Stuttgart Druck und Verlag von J. H. W. Dietz, 1894" nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1895, Z. 16502, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Cesky Venkov" vom 7 April 1895 wegen des Artikels: „Pripravy k volbam" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1895, Z. 10811, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Lid" vom 5 September 1895 wegen des Artikels: „Z Podjestedi" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1895, Z. 7448, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Spravedlnost" vom 23 August 1895 wegen der Artikel: „Organ svickovych bab" und „Zruste knezske bezzenstvi" nach den §§ 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1895, Z. 6125, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Gwiazdka Cieszyńska" vom 31 August 1895 wegen des Artikels: „Nowe protesty przeciw naszemu gimnazyum" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1895, Zl. 1172, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Dubrovnik" wegen des Artikels: „Popisivanje naroda u Bosni i Hercegovini" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1895, Z. 1172, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 5 Juni 1895 wegen des Artikels: „Narodujastvo pravastvo u Dalmaciji" — „Zabrana Hrvatske" und „Domace vjesti" nach § 300 St. G. verboten.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 5848 (6756 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle w sporze wekslowym Chaskla Aleksandrowicza przeciw Mojżeszowi Taubenschlagowi pto 200 zł. wa. z pn. ustanawia dla pozwanego Mojżesza Taubenschlaga z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum adw. dr. Adamskiego ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga i wzywa pozwanego, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi odpowiedniej informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 14 września 1895.

L. 33682 (6786 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Leontyny Czerniczkowej postępowanie celem umorzenia losów pożyczki miasta Krakowa Nr. 2191, 29691 i 64191 po 20 zł. w. a. opiewających wedle twierdzenia proszącej zagubionych, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna te losy za umorzone, mianowicie: los krakowski Nr. 2191 w dniu 2 stycznia 1893 wyciągnięty z wygraną w kwocie 30 zł. wa. jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, a losy krakowskie Nr. 29691 i 64191 dotąd nie wyciągnięte, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej, nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 6 września 1895.

L. 18926 (6789 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Manheimera, że przeciw niemu wniósł Salomon Baruch Majer pozew de praes. 20 lutego 1893 l. 6064 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 lutego 1893 l. 6064 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu z substytucyą adwokata dr. Fedorowicza w Krakowie i poleca Salomonowi Manheimerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 24 maja 1895

L. 10819 (6791 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wskutek prośby Edwarda Adlera z 6 sierpnia 1895 l. 10819 w sporze jego przeciw Stanisławowi Kruszelnickiemu i towarz. o zniesienie spólności własności realności objętej wykazem hipot. l. 73 księgi gruntowej gminy kat. Sambor dzielnica Przemyska wszczętym wskutek pozwu de praes. 4 kwietnia 1895 l. 4542, na który uchwałą z 20 kwietnia 1895 l. 4542 wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia obrony, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Kazimierza Szymańskiego kuratora w osobie adwokata dr. Chmielewskiego ze Sambora z zastępstwem adwokata dr. Goldberga i wzywa tegoż, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił, ile że wynikające z tego zaniedbania złe skutki własnej winie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 sierpnia 1895.

L. 16991 (6792 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Feliksa Ritzka i Juliannę Ritzka, że na pozew Herscha Finka przeciw nim o uznanie za zgasły i wykreślenie ze stanu biernego 3/8 części realności objętej l. w. h. 928 gm. kat. Stanisławów Herscha Finka własnych zaintabulowanego tamże pod poz. 6 obowiązku z przyn. wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, doręczając pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sokalowi z wezwaniem, aby w należytym czasie udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebnąd do prowadzenia sporu informacye lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 7 września 1895.

L. 16860 (6793 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Wojtowicza, że na pozew Herscha Finka przeciw niemu o uznanie za zgasły i wykreślenie ze stanu biernego 3/8 części realności objętej l. w. h. 928 gm kat. Stanisławów Herscha Finka własnych zaintabulowanego tamże pod pozycyą 3 obowiązku z przyn. wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, doręczając pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi z wezwaniem, aby w należytym czasie udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do prowadzenia sporu informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 7 września 1895.

L. 2092/95 (6909 1—3

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w tusądowym Urzędzie depozytowym są od przeszło 30 lat przechowane:

## A. W gotówce.

| L. porz. | Tom | Strona | W masie | Kwota | | W skutek uchwały | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | złr. | ct. | z daty | Liczba |
| 1 | I | 1 | spadkowej Piotra Burdy | — | 30½ | 5/3 1861 | 1930 |
| 2 | I | 45 | Wysokiego skarbu | 315 | — | 10/6 1858 | 2485 |
| 3 | I | 46 | Kościoła łacińskiego w Sanoku | 3 | 15 | 10/6 1858 | 2485 |
| 4 | I | 38 | Simona Górskiego | 6 | 37 | 15/1 1858 | 476 |
| 5 | I | 34 | dóbr, Zernica Niżna | 1 | 31 | 5/10 1858 | 7417 |
| 6 | I | 39 | hr. Franciszka Ksawerego Konarskiego | 4 | 20 | 5/3 1860 | 1822 |
| 7 | I | 67 | wierzycieli dóbr Grąziowa | 6 | 42½ | 11/7 1861 | 1880 |
| 8 | I | 74 | Michała Groblewskiego | 72 | 64 | 30/4 1862 | 2866 |
| 9 | I | 76 | wierzycieli dóbr Baligród z przyl. | 5 | — | 15/9 1862 | 8961 |
| 10 | I | 30 | Wysokiego skarbu wojskowego | 14 | 66½ | 19/2 1857 | 1295 |
| 11 | I | 29 | Wysokiego skarbu | 11 | 01 | 19/2 1857 | 1295 |
| 12 | I | 44 | Józefa Nowosieleckiego | 1 | 40 | 14/8 1827 | 11159 |
| 13 | I | 25 | spadkowej Władysława Raszowskiego | 6 | 75 | 2/3 1858 | 3235 |
| 14 | I | 32 | Franciszka Leszczyńskiego | 18 | 59 | 10/2 1859 | 9155 |

## B. W książeczkach kasy oszczędności.

| L. porząd. | Tom | Strona | W masie | Książeczka kasy oszczędności | | na kwotę | | Wskutek uchwały | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | miejscowość | liczba | złr. | ct | z daty | Liczba |
| 1 | I | 56 | spadkowej Waleryana Cywińskiego | Przemyśl | 20815 | 10 | 73 | 25/9 1860 | 8063 |
| 2 | I | 70 | Adama Kowalskiego | „ | 20811 | 299 | 38 | 13/3 1861 | 2168 |
| 3 | I | 69 | Adolfa Kickiego | „ | 20814 | 640 | 07 | 13/3 1861 | 2167 |
| 4 | I | 28 | Jana Szymanowskiego | „ | 18447 | 61 | 53 | 19/2 1857 | 1295 |
| 5 | I | 73 | Właścicieli dóbr Czarna i Żołobek | „ | 20561 | 20 | 37 | 30/1 1862 | 10026 |

## C. W prywatnych dokumentach.

| L. porząd. | Tom | Strona | W masie | dokument z daty | na kwotę | | Wskutek uchwały | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | złr. | ct. | z daty | Liczba |
| 1 | I | 10 | pupilarnej Jana Popiela | 1/11 1843 | 2000 | — | 12/3 1856 | 131 |
| 2 | I | 14 | spadkowej Antoniego Trusskelawskiego | 16/10 1841 | 1500 | mk | 16/7 1850 | 9180 |
| | | | | 1/9 1840 | 500 | mk. | | |
| | | | | 5/9 1841 | 100 | mk. | | |
| | | | | 7/4 1846 | 1400 | mk. | | |
| | | | | 1/6 1837 | 450 | mk. | | |
| 3 | I | 44 | spadkowej Kazimierza Łączyńskiego | 3/2 1800 | 700 | Zł. pol. | | |
| | | | | 9/8 1795 | 100 | duk. | | |
| | | | | 26/5 1795 | 3870 | Zł. pol | | |
| | | | | 24/3 1795 | 2300 | Zł. pol. | | |
| 4 | I | 19 | Eugenii Justyny i Emiliana Wisłockich | 20/3 1837 | 1000 | duk. | 11/4 1856 | 174 |
| 5 | I | 37 | spadkowej Stanisława Humnickego | 25/10 1817 | 500 | — | 21/2 1861 | 1546 |
| | | | | 10/5 1818 | 200 | — | | |
| | | | | 27/1 1818 | 500 | — | | |
| | | | | 24/1 1810 | 5400 | — | | |
| | | | | 20/1 1810 | 5400 | — | | |
| | | | | 28/1 1794 | 5750 | — | | |
| | | | | 26/12 1818 | 250 | — | | |
| | | | | 11/2 1792 | 7500 | — | | |
| | | | | 5/10 1818 | 60 | — | | |
| | | | | 9/8 1818 | 250 | — | | |
| | | | | 17/9 1813 | 21 | 50 | | |
| | | | | 1/9 1816 | 300 | — | | |
| | | | | 14/2 1813 | 1000 | — | | |
| | | | | 12/12 1808 | 400 | — | | |
| | | | | 6/8 1818 | 90 | — | | |
| | | | | 28/7 1806 | 15 | — | | |

## D. W kosztownościach.

| L. porząd. | Tom | Strona | W masie | Przedmiot | wartość | | Wskutek uchwały | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | złr | ct. | z daty | Liczba |
| 1 | I | 37 | spadkowej Stanisława Humnickkiego | 12 srebrnych noży | 31 | 08 | 21/2 1861 | 1546 |
| | | | | 6 noży i 5 widelców srebr. | 16 | 80 | | |

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do powyższej gotówki, papierów wartościowych, dokumentów lub kosztowności jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku, 6. tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, lub prośbę o wydanie wnieśli — po upływie bowiem tego czasu dokumenta do tusądowej registratury w przechowanie oddsne, inne zaś depozyta na rzecz Skarbu Państwa jako przepadłe uznane zostaną.

Sanok dnia 10 września 1895.

---

L. 3540 (6881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Mikołaja Rumaka, iż Walenty Brudz pod dniem 11 maja 1895 l. 2192 wniósł naprzeciw niemu pozew o uznanie własności posiadłości lwh 164 gm. Przewrotne, zeznanie dotyczącego kontraktu lub zapłaty podwójnego zadatku, i że wskutek tego do ustnej rozprawy został termin na dzień 23 grudnia 1895 o godz. 9 wyznaczonym i dla niego kurator w osobie Jana Trafidły wójta z Przewrotnego został ustanowionym.

Wzywa się więc Mikołaja Rumaka, ażeby potrzebną do obrony informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 14 sierpnia 1895.

---

L. 7647 (6808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszosądowym depozycie przechowane są ponad 30 lat pieniądze w gotówce.

| L. porząd. | Artykuł dziennika depozytowego | M A S A | Pieniądze w notach papierowych i monecie zdawkowej | |
|---|---|---|---|---|
| | | | zł. | ct. |
| 1 | 1 maja 1855 | Masa spadkowa Daniła Purawiec | 7 | 20 |
| 2 | 2 marca 1855 | Masa spadkowa Teresy Szeremet | 3 | 15 |
| 3 | 3 marca 1861 | Wysoki Skarb w sporze Arona Brandelstein przeciw Mendlowi Schönberger | 25 | 50 |
| 4 | 5 1863 | Masa spadkowa Łesia Kril | 3 | 85 |
| 5 | — | Masa spadkowa Anastazyi Błażowskiej | 3 | 18 |

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tych depozytów względnie prawnych tychże nabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie takowe za przepadłe na rzecz Wysokiego skarbu uznane zostaną.

Kuratorem właścicieli powyższych depozytów ustanowiono A. Pędrackiego c k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 20 sierpnia 1895.

---

L. 1591 (6845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia nieobecnego w kraju Stanisława Podrazika, że w dniu 9 grudnia 1891 zmarła w Jodłowej matka jego Tekla Podrazikowa z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli na rzecz pozostałego małżonka Marcina Podrazika zdziałanego.

Ponieważ Stanisław Podrazik pomimo zawezwania deklaracyi spadkowej dotychczas nie podał, przeto ustanawiając dla masy spadkowej kuratorem c. k. notaryusza Antoniego Furgalskiego w Brzostku, wzywa się Stanisława Podrazika, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do sądu tutejszego się zgłosił i wykazując swe prawo dziedziczenia wniósł deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym i im w miarę ich praw przyznanym zostanie, a nieprzyjęta przez Stanisława Podrazika część dziedzictwa skarbowi państwa jako bezdziedziczna wydaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 20 maja 1895.

---

L. 18768 (6794 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Mojżesza Kornblüh wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 265 zł. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blumensteinowi, którego zastępcą mianowano adwokata dr. Hermanna Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 14 września 1895.

---

L. 29918 (6788 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Feibelę Hirschbergową a względnie jej spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 1 listopada 1896 zgłosili i wykazali swe prawa do sumy 200 talarów z pn. w stanie biernym realności pod lk. 283 dz. VIII w Krakowie na rzecz Feibeli Hirschberg zaintabulowanej, w przeciwnym bowiem razie na żądanie właścicieli rzeczonej realności prawo zastawu dla powyższej sumy za umorzone i zgasłe uznanem zostanie.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1895.

---

L. 14315 (6790 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Majerowi Schiklerowi o 100 zł. z pn. ustanowiono dla dłużnika z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Schustera i doręczono temuż uchwałę z dnia dzisiejszego, dozwalającą wpisu prawa zastawu w stanie biernym realności w Gwoździcu dłużnikowi w spadku po Rubinie Schiklerze przypadłej.

Kołomyja, 31 sierpnia 1895.

---

L. 6569 (6824 1—3)

Ц. к. Сѹд обводовий яко гандлевий в Золочеві подає до відомости, що на підставі оухвали з дня 17 серпня 1895 вписав в реєстр спілок господарних и заробкових статѹт товариства: „Повітове товариство кредитове Самапоміч стоваришене зареєстр. з ограниченою порѹкою" з місцем провѹваня в Бродах.

Предметом товариства єсть подаване своїм членам матеряльної помочи, через оуміщоване ощадностей и оуділюване пожичок при помочи вспільного кредитѹ.

Стоваришене має тревати час необграниченний.

В склад Дирекції входять О. Павло Дѹдик, Др. Іван Должицкій и Василь Санат в Бродах замешкалі а их застѹпники Др. Адам Стрѹминскій, О. Іоан Мриголодович и О. Григорій Кармеліта з котрих перший веде дирекцію и канцелярію, дрѹгий ѹправѹ каси а третий контролю каси и ведене книг.

Підпис стоваришеня оуськѹтечняє ся в той спосіб, що під фірмою товариства кладѹт свої підписи двох деректорів и такій підпис єсть потребний до зобовязань сѹпротив осіб третих.

Пѹбличні оголошеня оуміщані бѹдѹть в двох политичних рѹских часописах краєвих.

Порѹка членів єсть ограничена до еще трехкротной висоти вплачених або сѹбскрибованих оуділів.

Золочів, дня 17 серпня 1895.

---

L. 52221 (6864 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej kartki zastawniczej Galic. Banku kredytowego Nr. 4634 z dnia 7 stycznia 1895 na zastawiony los Palffyego Nr. 60880 i dwa losy miasta Krakowa Nr. 08078 i 03138, ażeby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosił i swe prawa do tejże wykazał, gdyż w razie przeciwnym kartka ta na ponowną prośbę Jakóba Landaua za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 21 września 1895.

---

L. 10453 (6807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Andryja Dnistrau, aby się zgłosił w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, albo sam, albo przez swego kuratora A. Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce do spadku po śp. Maryi Bybłyk także Bratok zwanej dnia 10 października 1892 w Łomnie bezpotomnie zmarłej, inaczej bowiem pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Turka, dnia 2 września 1895.

---

L. 10749 (6806 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Süssli Rosenzweig pto 1000 zł. wa. z pn. ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Juliusza Brücka kuratorem ad actum pana dr. Maurycego Rotha adwokata w Podhajcach i tegoż Juliusza Brücka niniejszem się wzywa, by podał sądowi ewentualnego innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 20 września 1895.

---

L. 11700 (6762 1—3)

C. k. Sąd brzozowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Proroka, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 9 sierpnia 1894 l. 10694 dozwalającej intabulacyę zapisanych na niego 3/8 części wykazu hipotecznego l. 156 w Trześniowie na rzecz Agnieszki Orłowskiej, ustanawia się dla niego kuratora adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 17 sierpnia 1895.

---

L. 5427 (6766 1—3)

Wzywa się niewiadomego z pobytu Dawida Reichera, aby w ciągu roku oświadczył się do spadku po ojcu swoim Berlu Reicherze, zmarłym w Sędziszowie dnia 1 maja 1893 z pozostawieniem kodycylu z daty Sędziszów 26 kwietnia 1893, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Salomonem Reicherem i z deklarowanymi spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 6 lipca 1895.

L. 14294 (6796)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo kredytowe „Pomoc“ w Zaleszczykach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to, zawiązane na podstawie statutów z daty 16 i 23 czerwca 1895, ma swoją siedzibę w Zaleszczykach, przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest, dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków; czas trwania jest nieograniczony, poręka ograniczona, ogłoszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, dalej że dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców, i że do ważności zobowiązań dyrekcya podpisywać będzie za Towarzystwo w ten sposób, iż pod stampilią lub podpisem Towarzystwo kredytowe „Pomoc“ w Zaleszczykach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, umieszczone być mają podpisy dwóch członków dyrekcyi, wreszcie że na trzechlecie wybrano na członków dyrekcyi: dr. Emiliana Stoklasę adwokata, Stanisława Szefera ck. asystenta pocztowego i Hipolita Grabowskiego, na zastępców członków dyrekcyi zaś: Stanisława Sidorowicza ck. zarządcę pocztowego, Antoniego Grzymałowicza i Fryderyka Schwartza, właścicieli realności, wszyscy w Zaleszczykach zamieszkali.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 14 września 1895.

L. 15426 (6820)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis wykreślenia w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Wolf Fessel“ wskutek uchwały z dnia 11 marca 1886 l. 2955 zaprotokołowanej.
Tarnów, dnia 24 lipca 1895.

L. 5710 (6821)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż w dniu 22 sierpnia 1895 wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych firmę „Leopold Kraus“ w Białej jako wygasłą.
Wadowice, 21 września 1895.

L. 7816 (6825)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Złoczów macht bekannt, dass in Folge Beschlusses vom 31 August 1895 Zl. 6540 im Handelsregister für Einzelnfirmen die Firma L. Ostersetzer et Comp. Hauptniederlassung in Brody sammt der dem Dr. Max Franzos ertheilten Procura unter Ableben des Inhabers Leon Ostersetzer gelöscht wurde.
Złoczów, am 24 September 1895.

L. 5785 (6823)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Wyszynk wina i kram towarów mieszanych M. Fischgrunda w Sułkowicach“, którą używać będzie Markus Fischgrund jako posiadacz handlu wina, kran u i sprzedaży chleba, prochu, amunicyi i nafty w Sułkowicach podpisując takową M. Fischgrund.
Wadowice, 14 września 1895.

L. 5784 (6822)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Sprzedaż żelaza i wiktuałów J. Richtmanna w Sułkowicach“ którą używać będzie Jakób Richtmann jako posiadacz handlu żelaza, koksu, zboża i wiktuałów w Sułkowicach podpisując takową: „F. Richtmann“.
Wadowice, 14 września 1895.

L. 8511 (6707 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Bojczak 2 śl. Szymańską, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole przeciw Magdalenie Bojczak 2 śl. Szymańskiej pto 69 zł. z pn. ustanawia dla Magdaleny Bojczak 2 śl. Szymańskiej kuratorem p. Felicyana Girzejowskiego kandydata notaryalnego z Chodorowa.
Wzywa się przeto Magdalenę Bojczak 2 śl. Szymańską, by u wyż wymienionego kuratora się zgłosiła, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, 17 sierpnia 1895.

L. 9173 (6708 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia Jakóba Perlrotha, wrzekomo w Ameryce pozostającego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Miarczyńskiego pcto 240 zł. kurator w osobie tutejszego adwokata p. dr. Henryka Dymidowicza został ustanowiony, któremu Jakób Perlroth wszelkich środków do obrony udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić winien, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 21 grudnia 1894.

L. 8722 (6758)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: „Towarzystwo handlowo kredytowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 13 kwietnia 1895 wybrano ponownie dyrektorami Towarzystwa na czas do 13 kwietnia 1898 Jakóba Aschkenazy, Nathana Reich i Adolfa Kiesler przemysłowców w Drohobyczu zamieszkałych.
Sambor, 14 września 1895.

L. 8156 (6759)
Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Sambor hat im Register für Gesellschaftsfirmen die Firma J. Eisler et Brüder als Zweigniederlassung der in Wien seit 8 April 1871 bestehenden Hauptniederlassung eingetragen.
Offene Gesellschafter sind Jakob Eisler Holzhändler, dann Johann, Heinrich B. und Moritz B. Eisler alle in Wien wohnhaft zum Betriebe einer Dampfsäge in Lipie.
Jedem der Gesellschafter steht das Vertretungsrecht der Gesellschaft zu.
Sambor, 14 September 1895.

L. 44373 (6771 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów rzekomo skradzionego a do spadku po śp. Antonim Kronholzu, zmarłym w Kołomyi dnia 15 lutego 1894, rzekomo należącego 4 proc. 56-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. IV nr. 9899 na 1000 koron opiewającego wraz z kuponami od czerwca 1894, z których ostatni do wypłaty dnia 30 czerwca 1911 roku przypada, by kupony tegoż listu zastawnego w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni od dnia zapadłości każdego kuponu, zaś sam list zastawny w przeciągu 3 lat po dniu zapadłości ostatniego kuponu, czyli po 30 czerwca 1911, a więc do dnia 30 czerwca 1914 sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie tenże list zastawny względnie kupony tegoż za nieważne i umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 22 września 1894.

L. 3971 (6882 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Gazdę z Iwonicza, że przeciw niemu i innym wniosła Katarzyna Litwin pozew de praes. 21 kwietnia 1895 l. 3971 o rozwiązanie współwłasności posiadłości wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. Iwonicz i że kuratorem jego ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego, adwokata w Krośnie, któremu winien ze swej strony udzielić dowodów lub innego obrać sobie pełnomocnika.
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 5 listopada 1895.
C. k Sąd powiatowy.
Krosno, 21 czerwca 1895.

L. 34308 (6785)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Kaźmierz Baum“, której używać będzie Kaźmierz Baum, jako właściciel handlu papieru w Krakowie podpisując takową słowami: „Kaźmierz Baum“.
Kraków, 13 września 1895.

L. 11958 (6795)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławie ogłasza, że dozwolił na wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Jakob Leibisch Zucker, hurtowny handel jajami w Buczaczu“ z tem, że właściciel tej firmy Jakob Leibisch Zucker własnoręcznie podpisywać będzie „Jakób Leibisch Zucker“.
Stanisławów, 27 lipca 1895.

L. 2233 (6935 1—3)
W dniu 24 kwietnia 1894 wniósł skargę Jan Ryszko przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Szajwajowi o 113 zł. 95 ct· i termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się pozwanego, aby w dniu po wyższym albo sam stanął lub przez zastępcę albo ustanowionemu kuratorowi Józefowi Fedakowi udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania tego wszystkiego wyniknąć mogące sam sobie musiałby przypisać.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Ulanów, 28 kwietnia 1894.

L. 10036 (6928 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Pelagię Chanderys względnie tejże spadkobierców, że Nachman Friedhofer wniósł przeciw niej pozew o uznanie prawa własności do części pbud. 213 w Kamionce oznaczonych nowemi lk. 213/2, 213/4 i 213/5 z pn. na który termin do rozprawy na dzień 11 listopada 1895 wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi Izakowi Bürgerowi doręczono.
Kamionka str., 23 września 1895.

L. 33337 (6787(
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Löbel Rakower„ której używać będzie Löbel Rakower jako właściciel handlu towarów modniarskich w Krakowie, podpisując takową słowami „Löbel Rakower“.
Kraków, 6 września 1895.

L. 29106 (6835 1—3)
C. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginione Leopoldowi Dietl dwa kupony a to kupon opiewający na kwotę 25 zł. płatny dnia 1 marca 1895 od premiowanego listu zastawnego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Serya C. Nr. 2834 i kupon na kwotę 25 zł. aw. opiewający dnia 1 marca 1895 płatny od premiowanego listu zastawnego c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie Serya C. Nr. 2835 w ręku swem mieli, aby takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tut. tem pewniej przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu pomienione kupony jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.
Lwów, 8 czerwca 1895.

L. 6727 (6858 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Pernat, że z mocy ustawy powołaną jest do dziedziczenia po zmarłym dnia 12 czerwca 1892 w Pawłowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia mężu Michale Pernacie i wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kurato rem Jędrzejem Pernatem dla niej ustanowio nym przeprowadzoną zostanie.
Sieniawa, 30 sierpnia 1895.

L. 6643 (6847 1—3)
W sporze Izaaka Francoza przeciw Efroimowi Schwertfingerowi pto 3 zł. 12 ct i 4 zł. wa. z przynależytościami, ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomej Breiny Meiseles celem doręczenia jej uchwały z dnia 10 lipca 1891 l. 4847 Berla Gensera kuratorem ad actum.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 18 września 1895.

L. 13232 (6876 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kuklę, że w dniu 2 grudnia 1887 zmarł w Łoniowy Jan Kukla z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 28 listopada 1887 i zarazem Józefa Kuklę wzywa, aby do spadku tego w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek z jego kuratorem Kasprem Gurgolem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 10 stycznia 1895.

L. 19175 (6872 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej towarzystwa kredytowego dla rolnictwa i przemysłu w Tarnowie Nr. 366 fol. 371 na rzecz Karoliny Guttmann wystawionej na 13 zł. 43 ct. wa. opiewającej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej edyktu licząc, tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym złożył, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznaną będzie.
Tarnów, 19 września 1895 r.

L. 32534 (6939 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 6048 na Michała Konstanciuk wystawionej z dniem 26 kwietnia 1895 na 430 zł. aw. opiewającej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, przedłożył, inaczej za amortyzowaną uznaną zostanie.
Lwów, 15 czerwca 1895.

L. 19049 (6918 1—3)
C. k. Sąd pow. dla okolicy Lwowa, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Schalla, że Hirsch i Nathan Kapelnere, wnieśli przeciw niemu, dnia 10 sierpnia 1895 l. 19049 pozew o uznanie za zgasłe, i wykreślenie prawa zastawu, dla połowy sumy 425 zł. m. k. ze stanu biernego połowy realności, whl. 115 w Zniesieniu, tudzież że dla niego kuratorem adw. dr Aschkenazego, ustanowiono.
Wzywa się Józefa Schalla, by swe środki obrony kuratorowi wcześnie udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.
Lwów, 6 września 1895.

L. 53050 (6938 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Śniadowskiego i Anny Leżnik celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 marca 1894 l. 9119 kuratorem adw. dr. Frenkla a tegoż zastępcą adw. dr. Krosińskiego ustanowiono.
O czem Jana Śniadowskiego i Annę Leżnik niniejszym edyktem zawiadamiamy.
Lwów, 17 listopada 1894.

L. 13829 (6992 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie zgłoszenia przez Zlatę Mandel, Racę Korn i Laję Gottfried prawa własności do części realności lwh. 155 ks. gr. gminy Przemyśl objętej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Dz. p. p. nr. 96 kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Nissena recte Nussima Nadel kuratora w osobie adwokata p. dr. Reisnera, któremu doręcza uchwałę z dnia 24 sierpnia 1895 l. 13829 z terminem na dzień 16 października 1895 godzinę 10 rano B. nr. 28, kuranda zaś wzywa, by co do obrony swych praw z kuratorem się porozumiał.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 24 sierpnia 1895.

L. 16611 (6996 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Eliasza Horowitza, że Rubin Leib Folkenfog wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 132 zł., na który termin do sumaryczego postępowania na dzień 6 listopada 1895 wyznaczony został i że adwokata dr. Hubricha z Buczacza kuratorem jego ustanowiono.
Jest więc rzeczą kuranda ustanowionemu kuratorowi należycie informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 24 sierpnia 1895.

L. 5499 (6997 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Habernego, iż przeciwko niemu i Katarzynie Haberny wniósł Jakób Haberny pozew o zapłacenie kwoty 117 zł. 70 ct., wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumaryczneg.rorprawy na dzień 6 listopada 1895 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 25 września 1895.

L. 4474 (6907 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców błp. Dawida Fischera mianowicie:
1. Czarnę z Fischerów Birnbaumową,
2. Ezechiela Fischera,
3. Samuela Fischera,
4. Fani z Fischerów Stielową i
5. Perlę Fischer,
że w sprawie spadkowej po tymże Dawidzie Fischerze ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Emil Schwartz z substytucyą adwokata dr. Adama Bobilewicza w Krakowie, i poleca im, aby w przeciągu roku wnieśli do tutejszego sądu deklaracyę do spadku po Dawidzie Fischerze, gdyż w przeciwnym razie ustanowiony kurator do wniesienia deklaracyi w ich imieniu upoważniony zostanie.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 15 lutego 1895.

L. 12343 (6980 1—3)
Zawiadamiając niewiadomą z życia i miejsca pobytu Dorkę Stremecką, że Grzegorz Markowicz wniósł przeciw niej skargę pto 100 zł.
Wzywa się ją, aby kuratorowi swemu adw. dr. Chodackiemu informacyi potrzebnej przed terminem do obrony na dzień 22 listopada 1895 wyznaczonym udzieliła, lub też innego zastępcę sobie ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania tego samej sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1895.

L. 5614 (6934 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Drobnego ze Stryszawy, że Wojciech Gołuszka wniósł przeciw niemu pozew de praes. 4 września 1895 l. 5614 o zapłacenie kwoty 8 zł., że kuratorem dla niego Wojciecha Swierkosza ze Stryszawy ustanowiono.
Slemień, 23 września 1895.

L. 55681 (6989 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Feliksowi Bukowskiemu, że przeciw niemu wydano dnia 7 sierpnia 1895 do l. 44760 na rzecz Pinkasa Schachta nakaz zapłaty sumy wekslowej 573 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu jego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Fedaka we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dr. Dobieckiego i powyż wymieniony nakaz zapłaty kuratorowi dr. Fedakowi doręczono.

Wzywa się zatem Feliksa Bukowskiego, by ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, ileże inaczej szkodliwe następstwa prawne sam sobie przypisze

Lwów, dnia 2 października 1895.

---

L. 12827 (6914)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm wspólnych przy firmie D. Axelbrad et Jaryczower zmianę, że uprawnienie spólnika jawnego Abrahama Jaryczowera do zastępywania spółki i podpisywania firmy dodatkowo zostało zniesione, tak że odtąd jawna spółka handlowa, D. Axelbrad et Jaryczower tylko przez spólnika Dawida Axelbrada zastępywaną i podpisywaną będzie.

Tarnopol, dnia 20 lipca 1895.

---

L. 1960 (6954 1–3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Szwandrowicz, że 12 lutego 1893 zmarł w Laszkach ojciec jej Łuka Szwandrowicz z pozostawieniem kodycylu.

Wzywa się ją, by w przeciągu roku się zgłosiła i wniosła oświadczenie, inaczej bowiem spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Ołeksą Karaszowskim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 20 maja 1895.

---

L. 5851 (6915 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Wojciaka, że na skargę Stanisława Wojciaka wydano przeciw niemu dnia 21 września 1895 do l. 5851 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr Iwańskiemu w Wadowicach doręczono.

Wzywa się Feliksa Wojciaka, by środków obrony wcześnie ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Wadowice, 21 września 1895.

---

L. 5852 (6916 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Wojciaka, że na skargę Stanisława Wojciaka wydano przeciw niemu dnia 21 września 1895 do l. 5852 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł., który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Janowi Iwańskiemu w Wadowicach doręczono. Wzywa się Feliksa Wojciaka, by środków obrony wcześnie ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Wadowice, 21 września 1895.

---

L. 7771 (6927 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Magierowskiego, że uchwała tabularna z dnia 12 stycznia 1895 l. 431 co do nabytej 1|3 części ciała hipotecznego l. 67 przez Jana Magierowskiego ustanowionemu dla niego kuratorowi Mikołajowi Procykowi doręczoną została.

Kamionka strumiłowa, 27 lipca 1895.

---

L. 9791 (6919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Józefę Hirschler i Stanisława Hirschler, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 16 sierpnia 1894 l 7921, kuratorem c. k. notaryusz pan Adamski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 sierpnia 1895.

---

L. 19507 (6911)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyczych firmy „M. Lebensart“ co do poddzierżawienia propinacyi w Tyśmienicy z tem, że właściciel tej firmy Mendel Lebensart takową podpisywać będzie.

Stanisławów, dnia 14 września 1895.

---

L. 15464 (6912 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na prośbę adw. Dr. Staneckiego jako zarządcy masy konkursowej Józefa Steinharta z dnia 18 lipca 1895 l. 15464 postępowanie amortyzacyjne z § 118 ust. hip. względem wierzytelności w kwocie 22960 złp. 18 gr. z pn. ciążącej w myśl uchwały z dnia 21 marca 1833 l. 8669 i z 13 września 1841 l. 27923 z macy deklaracyi z dnia 13 marca 1811 i z dnia 10 maja 1841 w stanie biernym dóbr Kotiatycze whl. 466, 467, 468, i dóbr Hołyń whl. 515, 519, 520 i 554. na rzecz Stanisława Staneckiego.

Do zgłoszenia pretensyi ustanawia się termin po dzień 31 grudnia 1896, po bezskutecznym upływie którego proszona amortyzacya na ponowne żądanie będzie dozwolona.

Stanisławów, dnia 14 września 1895.

---

L. 28462 (6974)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Emanuel Deiches“, której używać będzie Emanuel Deiches jako właściciel handlu towarów bławatnych w Krakowie, podpisując takową: „Emanuel Deiches“.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1895.

---

L. 15465 (6910 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża w myśl §. 118 ust. hip na prośbę adw. Dr. Staneckiego jako zarządcy masy konkursowej Józefa Steinharta z dnia 18 lipca 1895 liczba 15465 postępowanie amortyzacyjne względem wierzytelności pochodzącej z następującego wpisu znajdującego się na karcie ciężarów majętności Hołyń whl. 515 Anieli Rtsch i Józefa Steinharta po połowie własnej a mianowicie l. 16931 pod 3 czerwca 1841 Z punktu 6 transakcyi dnia 20 lutego 1824 między Stefanią z Ilnickich Łagodzic, tudzież Jerzym, Józefem i Apolonią małż. Ilnickiemi zdziałanej, obowiązek Jerzego i Józefa 2-im Ilnickiego solidarnie ze swoją żoną Apolonią z Sierakowskich Ilnicką, na wypadek gdyby który z wierzycieli na częściach dóbr Hołyń, Wołowińce i Kotiatycze po koniec roku 1812 intabulowany egzekucyę prowadził, zapłacenie połowy skali co do kapitału i procentów, w stanie biernym połowy części dóbr Hołyń, Wołowince i Kotiatycze Jerzego Józefa 2 im. Ilnickiego własnej, na rzecz Stefani z Ilnickich Łagodzicowej się intabuluje.

Do zgłoszenia się z pretensyami ustanawia się termin po dzień 31 grudnia 1896 po bezskutecznym upływie którego na żądanie proszącego umorzenie wierzytelności będzie dozwolone.

Stanisławów, dnia 14 września 1895.

---

L. 5872 (6944)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo oszcz. i kred. w Dukli stowarzyszenie zarej. o ogr. poręce, że w miejsce Izaaka Reicha wstąpił do Dyrekcyi tegoż Towarzystwa Abraham Künzler właściciel realności w Dukli.

Jasło, dnia 21 września 1895.

---

L. 5647 (6943)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stow. zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu stow. zarej. z ogr. poręką, że w miejsce zastępcy Dyrektora Józefa Rumińskiego, wybranym został Hieronim Rudnicki c. k poczt mistrz w Bieczu zamieszkały.

Jasło, dnia 21 września 1895.

---

L. 10569 (6976)

C. k. Sąd kraj. jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojed. przy już istniejącej firmie: „F. Buzdygan“ handel towarów mięszanych w Krzeszowicach, że handel ten przeszedł na własność Bronisławy Buzdyganowej, która takowy za zgodą wszystkich spadkob. śp. Floryana Buuzdygana pod dotychczasową firmą dalej prowadzić i firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami „F. Buzdygan“ podpisze swoje imię i nazwisko, „Bronisława Buzdygan“.

Kraków, dn. 29 marca 1895.

---

L. 34444 (6975)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Karol Knorek i Spka“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 13 września 1895.

---

L. 8508 (6908)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Majera Feita de praes 15 sierpnia 1895 do l. 8508 zarządzonem zostało z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych, gospodarczych firmy „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z tem dołożeniem, że towarzystwo ma swoją siedzibę w Leżajsku, że celem stowarzyszenia jest podniesienie handlu za pomocą dostarczenia kredytu jego członkom, że czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony, następnie, że każdy członek ręczy za zobowiązania stowarzyszenia potrójną należytością swego udziału z wliczeniem takowego, następnie, że zarząd składa się z jednego stale urzędującego dyrektora jako przewodniczącego i czterech dyrektorów, wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród grona w Leżajsku stale zamieszkałych członków na przeciąg dwóch lat, dalej, że firmę stowarzyszenia podpisywać ma prawo dyrekcya w ten sposób, że na drukowanej lub przez kogokolwiek napisanej firmie stowarzyszenia trzech dyrektorów swe podpisy umieszczą, wreszcie na pierwsze dwulecie wybrani zostali na członków dyrekcyi Mayer Feit jako stale urzędujący dyrektor i przewodniczący, tudzież Mojżesz Greissman, Sender Pomeranz, Izaak Spatz i Meilech Fussmann, jako członkowie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, 5 września 1895.

---

# Doniesienia prywatne.





## Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

**Miesiąc wrzesień 1895.**

### I. Zapasy i obrót.

1226

| Produktów | krajowych | | | | zagranicznych | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Zapas | Przyjęto | Wydano | Zapas | Zapas | Przyjęto | Wydano | Zapas |
| | dnia pierwszego | od pierwszego do ostatniego | | dnia ostatniego | dnia pierwszego | od pierwszego do ostatniego | | dnia ostatniego |
| | zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100% | | | | | | | |
| Pszenicy . . . . | — | 502·89 | 150·34 | 352·55 | 231 83 | 24·63 | 127·50 | 128·96 |
| Żyta . . . . . . | 841·37 | 87·19 | 801 84 | 126·72 | — | — | — | — |
| Jęczmienia . . . | — | 171·33 | 106·42 | 64·91 | 167 24 | 322·62 | 399·01 | 90·85 |
| Owsa . . . . . | 97·96 | 125·99 | — | 223·95 | — | 75·04 | — | 75·04 |
| Grochu . . . | — | — | — | — | 245·60 | — | — | 245·60 |
| Bobu i fasoli. . . | 75·08 | 7·94 | — | 83 02 | — | 101·85 | — | 101·85 |
| Rzepaku . . . . | 6.88 | — | — | 6·88 | 95·57 | 160·23 | 211·77 | 44·03 |
| Wyki . . . . | 171·05 | — | — | 171 05 | 334·43 | — | — | 334·43 |
| Siemię lniane . . | 557·55 | 615·76 | 202·86 | 970·45 | — | — | — | — |
| Nasienie buraków . | 258 23 | — | — | 258·23 | — | — | — | — |
| Mak . . . . . | 67·41 | — | 16·12 | 51 29 | 194·95 | — | — | 194·95 |
| Koniczyny . . . | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gorczyca . . . . | 83·30 | — | 3·03 | 80·27 | — | — | — | — |
| Różnych . . . . | 230·35 | 204·38 | 62·63 | 372·10 | 112 58 | 204·76 | 74·65 | 242·69 |
| Ogółem . . | 2389·18 | 1715·48 | 1343·24 | 2761·42 | 1382 20 | 889·13 | 812 93 | 1458 4[illegible] |
| Ubezp. wartość zł. | 30.058 | 20.182 | 14.256 | 35.984 | 15 303 | 5.656 | 5.720 | 15.239 |
| Spirytusu . . . | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. | — | — | — | — | — | — | — | — |

### II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

| Na produkty | Stan | Wydano względnie przeniesiono | Ściągnięto | Stan | Stan | Wydano względnie przeniesiono | Ściągnięto | Stan |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | dnia pierwszego | od pierwszego do ostatniego | | dnia ostatniego | dnia pierwszego | od pierwszego do ostatniego | | dnia ostatniego |
| **Zboże:** | | | | | | | | |
| Poświadczeń składowych sztuk . . . | 3 | 1 | — | 4 | 2 | — | | 2 |
| Ubezp. wartość zł. .. | 3000 | 700 | — | 3700 | 4000 | — | | 4000 |
| Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk | — | — | — | — | 1 | — | — | 1 |
| Ubezp. wartość zł. . | — | — | — | — | 2500 | — | — | 2500 |
| Kwota zaliczona zł. | — | — | — | — | 1500 | — | — | 1500 |
| **Spirytus:** | | | | | | | | |
| Poświadczeń składowych sztuk . . . | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. . | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Ubezp. wartość zł. . | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kwota zaliczona zł. | — | — | — | — | — | — | — | — |

**Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.**

# Oszklenie budowli i portali
poleca Jakób Mehrer.

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Nauki buchalteryi podwójnej** udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska l 7. 884

**Wszelkie** roboty rysownicze, jakoto portrety, dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wykonywa znany rysownik. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

**Winogrona fesławskie,**
**brzoskwinie, gruszki**
**i jabłka tyrolskie**
wysyła najstaranniej opakowane handel
**Alberta Szkowrona**
Lwów, plac Maryacki 7.
1135

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne
**Hamel i Feigl**
Lwów, ul. Sykstuska 6.

**Sklad materyałów budowlanych**
**Leona Distlera**
**Lwów Grand Hotel)**
poleca po **cenach najtańszych:**
cement portlandzki wapno hydrauliczne, posadzkę ste ngutową, piece kaflowe ogniotrwałe, dreny, rury i nasadki kominowe, papa dachowa i płyty izolacyjne, cegły i płyty ogniotrwałe, łupek, dachówki falcowane klozety angielskie, syfony kanałowe, ściekowe i pisuarowe i t. d.
1204

**BIURO**
**EQUITABLE**
ulica Czarnieckiego l. 4 534
**udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zy sków przy ubezpieczeniach życiowych**

## Ogłoszenie. 1219

W dniu 23 października 1895 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian pzzy ulicy Wronowskich l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem dostawy żywności dla zakładu ubogich chrześcian przez cały rok 1896 mianowicie: dostawy chleba, bułek, mięsa wołowego i legomin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu Zakładu Z dyrekcyi domu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 5 października 1895.

**Na zimę i dżdżyste powietrze**
poleca handel
**Karola Bałłabaaa**
czystą st rą uznaną na Wystawie krajowej za najlepszą, prawdziwą żytnią wódkę bez cukru i bez anyżu
**BALLABANÓWKĘ**
w skutkach hygienicznych wyrównywa najzupełniej koniak, 2 butelki 5 kilogr. Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą, 1170

Przez wys. c. k. Władzę konces.
**prywatna szkoła handlowa**
we Lwowie,
**Jednoroczny kurs zawodowy**
z pełnym programem takiegoż kur u Akademii handlowych rozpoczyna się z dniem 1 października b r. - Wpisy codziennie od godziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakowska l. 7, III piętro.
**L. E. Veltze.**
1050

**Zmiana lokalu.**
**Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych**
**BENEDYKTA KOPERNICKIEGO**
**pod „Kopernikiem“**
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



**Po cenach najtańszych** w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

**Popierajmy przemysł krajowy**
Główny skład fabryczny
**chińskiego srebra**
**(Neusilbern)**
**grubo srebrzonego czystem srebrem**
pierwszej krajowej fabryki
**JAKUBOWSKI & JARRA**
**Lwów, Rynek 37.**
poleca: Naczynia stołowe, kuchenne, naczynia galanteryjne dla domów prywatnych, restauracyi, cukierni, hoteli itd. — Dla kościołów i cerkwi: Monstrancye, relikwiarze, kielichy, kadzielnice, puszki dla komunikantów, krzyże na ołtarz i procesyjne, berła, lichtarze mosiężne, z bronzu, złocone i srebrzone, pająki i kinkiety dla salonów i sal towarzystw. — Przyjmuje reperacye, złoci i srebrzy.
**Ceny fabryczne, niskie, stałe**
Za wyroby swoje otrzymała fabryka najwyższą nagrodę **dyplom honorowy rządowy** na Wystawie krajowej lwowskiej 1894 r., a na Wystawie budowlanej lwowskiej w 1892 **medal srebrny rządowy.** 1133
**Agentów po domach nie posyłamy żadnych.**
**Taniej niż wszędzie!**

NOWY WYNALAZEK
PARFIA **IXORA**
**ED. PINAUD**

| | |
|---|---|
| Mydło | à l'IXORA |
| Essencya dla chustek | à l'IXORA |
| Woda tualetowa | à l'IXORA |
| Pomada | à l'IXORA |
| Olejek | à l'IXORA |
| Puder ryżowy | à l'IXORA |
| Kosmetyk | à l'IXORA |

*37, boulevard de Strasbourg, 37.*
1230

**Fabryczny skład szkła taflowego czeskiego i belgijskiego,**
**tudzież luster i ram,**
**we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 25.**
Ceny umiarkowane Zamówienia z prowincyi wykonywam bezzwłocznie. 769

**Zakład wodoleczniczy i pensyonat**
**„Kiselka“ we Lwowie**
**otwarty przez cały rok.**
**Dr. Edmund Kowalski**
były kierownik i dzierżawca zakładu wodoleczniczego Jaworze-Ernsdorf, Szląsk austr. 1160



**Piece kaflowe**
**Z Glińska**
jakoteż firmy
**L. & C. HARDTMUTH**
**wyrabiane z materyału ogniotrwałego**
na składzie
**we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 3.**
Takowe są nieograniczenie trwałe, jakoteż po **cenie konkurencyjnej** do nabycia, **nie prawdą** jest, iż one są **droższe** od innych, o czem proszę P. T. Publiczność w każdym czasie w wyż wymienionym składzie się przekonać.
**Arnold Werner.**
1127

**Zmiana lokalu.**
**A. Bratkowski i J. Janowski**
**przenieśli swoje składy i pracownię wyrobów metalowych i blacharskich, pierwszy z gmachu Teatru hr. Skarbka, drugi z placu Maryackiego do nowego lokalu**
**we Lwowie przy ul. Wałowej l. 1.**
w realności Wielm. Wieczyńskiej (dawniej fabryka figur gipsowych p. Zachiego).
Połączony ten handel z pracownią, poleca się do wykonania wszelkich robót blacharskich, tak budowlanych jak i domowo-gospodarczych. — Utrzymują na składzie wszelkie naczynia i sprzęty gospodarskie i kuchenne po cenach stałych i umiarkowanych.
Znana od lat wielu firma Bratkowskich w zawodzie blacharskim, daje rękojmię, że i nowy ten interes nie zawiedzie od dawna pokładanego w niej zaufania Szan. P. T. Publiczności i w tej nadziei mamy zaszczyt najgoręcej się polecić.
**Adam Bratkowski i Juljan Janowski.**



**Najtańsze źródło zakupna**
**w Galicyi.**
**Także na raty.**
**Na obecną porę**
nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalni i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.
Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.
**Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu,** jako to bluzki, kostiumy, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecinne, płaszczyki sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, pończochy, kalosze rossyjskie parasole od deszczu, artykuły fatrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.
**P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe,**
Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do
**Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ Lwów, pl. Kapitulny 3.**
1177

## Ogłoszenie.

Niniejszem mam zaszczyt P. T. Członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sanoku zaprosić na
**nadzwyczajne walne zgromadzenie**
które się w niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 11 przed południem w lokalnościach Towarzystwa odbędzie z następującym porządkiem dziennym:
a) Zakupno realności pod l. k. 20 w Sanoku.
b) Wybór jednego członka Rady nadzorczej.
Dr. Arthur Goldhamer,
prezes rady nadzorczej.
1228

**Węgiel kamienny**
salonowy, pierwszorzędnej jakości, przewyższający bez porównania tak co do gatunku jak i ceny oferowany zwykle węgiel pruski.
**Z kopalni szląskich Arcyks. Albrechta (Fryderyka)**
kostkowy, orzechowy, drobny, kowalski, na życzenie płukany.
Zamówienia także kartą korespondencyjną.
**Skład główny:**
**Dworzec kolei czerniowieckiej, ulica Gródecka.**
**Miejsca sprzedaży:**
**F. M. Złotnicki,** ul. Jagiellońska l. 8,
**J. Justian,** ul. Krakowska 1.
1152
Zastępstwo kopalń węgla Arcyksięcia Albrechta (Fryderyka).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.